Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, ul. Św. Marcina 37 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Groblowa 5 — w Gdyni, ul. Św. Jańska 1282 — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, 699, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 114. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 20 maja 1932 r. | Rok XXVI.

Japonja przeżywa chwile pełne dramatycznego napięcia.

Niema nowego gabinetu. — Niedobory budżetowe. — Rząd narodowy na widowni.

Tokio. (PAT) Jest rzeczą obecnie możliwą, że armja zgodzi się na utworzenie gabinetu z łona partji Seiyukai lub konserwatystów, na czele którego stałby **minister spraw wewn. w rządzie Inukai Suzuki,** o ile partja konserwatywna przyjmie **program gospodarczy armji, zawierający m. in. reformę podatku gruntowego w celu ulżenia doli farmerów oraz wprowadzenie moratorjum dla długów zaciągniętych przez farmerów i drobnych kupców.**

Paryż. (PAT) Prasa podaje o sytuacji finansowej Japonji szereg danych statystycznych. Kampanja szanghajska i mandżurska pociągnęła za sobą w okresie od 30 września 1931 r. do maja 1932 roku **wydatki w wysokości 158 miljonów jen.**

Pozatem rząd japoński zmuszony jest zażądać w okresie do marca 1933 r. **nowych kredytów dla ministerstwa marynarki wojennej oraz na wypłaty rent inwalidów wojennych w sumie, dochodzącej do 285 miljonów jen, razem zatem na wypłaty, związane z kampanją pod Szanghajem i w Mandżurji 442 miljony jen, to znaczy 1/3 wpływów budżetowych.**

Niedobór budżetowy wynosi obecnie **282 miljony jen.** Ministerstwo finansów, które przewiduje narazie konieczne wydatki w kwocie około 8 miljonów jen, **zmuszone jest do zaciągnięcia pożyczki w wysokości 1 miljarda jen.**

Paryż, 18. 5. (PAT) Liczne wiadomości, jakie nadeszły wczoraj i dzisiaj do prasy francuskiej z Tokio, pozwalają odtworzyć następujący obraz sytuacji:

Minister finansów **Takahashi, któremu cesarz powierzył tymczasowe kierownictwo rządu i który wydawał się być upatrzony na stanowisko premjera, nie okazuje wcale chęci do wzięcia na siebie tak trudnych zadań. Nie chce on nawet zachować przewodnictwa partji konserwatywnej Seiyukai w zastępstwie tragicznie zmarłego Inukai.**

Takahashi znużony jest podobno **ciągłą walką, jaką musi staczać z żywiołami wojskowemi oraz z piętrzącemi się trudnościami finansowemi.**

Ze względu na podeszły wiek i zły stan zdrowia minister ma zamiar po unormowaniu się stosunków wycofać ostatecznie z polityki.

Naogół koła polityczne Japonji uważają, że partja konserwatywna pozbawiona przywódcy i premjera, który jej użyczał swego prestiżu, oraz osłabiona wewnętrznemi waśniami, utraciwszy resztę popularności, **nie potrafi w tak krytycznym momencie utrzymać się przy władzy.**

Z tego powodu wiele się mówi o utworzeniu **ponadpartyjnego rządu koncentracji narodowej.** Przypuszczalnie rząd taki uzyskałby poparcie kół wojskowych oraz części izby wyższej.

Chińczycy się obawiają.

Moskwa. (PAT) Donoszą z Nankinu, że oficjalny organ rządu chińskiego wyraża obawę, iż ostatnie wydarzenia w Tokio mogą fatalnie odbić się na stosunkach chińsko-japońskich. Prasa podkreśla, że japońskie koła wojskowe nie były zadowolone nawet z agresywnego stanowiska zabitego premjera Inukai wobec Chin.

*

Położenie w Japonji jest ogromnie skomplikowane. Spróbujemy pokrótce rozpatrzeć czynniki rozstroju:

1) **Dewaluacja jena,** który marzyć nie może o powrocie do równi złotej.

2) **Ogromne niedobory budżetowe,** których załatania mógłby się podjąć tylko rząd nastrojony pokojowo i złożony z czynników mieszczańskich. Soldateska w każdej postaci jest zdolna tylko do zwichnięcia równowagi budżetowej, a nie do jej naprawienia.

3) Położenie zewnętrzne jest conajmniej ciężkie. Bilans awantury szanghajskiej ma po stronie „ma“ zniszczenie **zaczątków chińskiego przemysłu włókienniczego** (bombardowanie Szapei!!!), a po stronie „winien“ **olbrzymie wydatki plus podrażnienie Stanów Zjednoczonych,** wyrażające się w koncentracji floty wojennej koło Honolulu.

Okupacja Mandżurji nie jest ukończona. **Chiny i Sowiety uzbrajają na tym rozległym terenie bandy „powstańców“ i zmuszają Japonję do przysyłania coraz nowych dywizyj. To kosztuje miljony i nie wróży szybkiego końca.**

4) Położenie polityczne wewnątrz kraju po zamordowaniu premjera Inukai stało się ogromnie trudnem. Konstytucja japońska przewiduje, że **minister wojny** musi być oficerem. W ten sposób armja przez odnawianie swego zaufania dla ministra wojny może uniemożliwić utworzenie niemiłego sobie gabinetu. Z tego tytułu „Berliner Tageblatt“ **snuje porównania z Niemcami za czasów Wilhelma II.** Hirohito jest najwyższym czynnikiem władzy. Mordercy min. Inukai wznosili na jego cześć okrzyki, ale tenże sam Hirohito musi słuchać swych samurajów z floty i armji, jak Wilhelm musiał słuchać junkrów, według zasady: **Und der Kaiser absolut, wenn er unsern Willen tut.**

5) Partji wojennej w Japonji nie można odmówić słuszności. Japończycy duszą się na swych wyspach i w momencie osłabienia Amryki, bezwładzu Europy i Sowietów mają jedyną możliwość opanowania terenów emigracyjnych. Mogą nawet pokusić się o zdobycie Syberji wschodniej, **korzystając z odurzenia Rosji „piatiletkami“.**

Nie przesądzając dalszego rozwoju wypadków musimy stwierdzić, że dla Polski agresywność i siła Japonji jest czynnikiem wysoce pożądanym. **Im bardziej ten rycerski naród będzie zagrażał Rosji tem spokojniej będziemy się czuli wobec ataków Hitlera na naszego granice zachodnie! Nie trzeba bowiem zapominać, o spółce z Rapallo.** Gdy jeden ze spólników będzie się źle czuł, drugi również się uspokoi! **ro.**

Liczne aresztowania w Japonji.

Po ostatnich zamachach Koreańczyków na dygnitarzy japońskich i spiskowców należących do „Bractwa Krwi“ na premjera rządu w Tokio — żandarmerja japońska ma „pełne ręce“ roboty.

3 niemieckie okręty wojenne w Gdańsku.

Nowa metoda pokrzepiania Gdańszczan na duchu.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 19. 5. Kierownictwo marynarki niemieckiej wydało rozkaz, ażeby **okręt linjowy „Schlesien“, oraz dwa torpedowce udały się do Gdańska na dzień 24 czerwca.** Wizyta niemieckiej marynarki wojennej w Gdańsku upozorowaną jest uroczystością **500 rocznicy założenia szpitala św. Jakóba.** Pobyt niemieckich jednostek morskich obliczony jest na **3 dni, do dnia 27 czerwca włącznie.**

Rozkaz udania się do Gdańska uważany jest nietyle jako wizyta grzecznościowa, ale za **demonstrację niemieckiej floty wobec powtarzających się pogłosek o rzekomo przygotowanym zamachu polskim na Gdańsk.** Kierownictwo marynarki niemieckiej **chce w ten sposób pokrzepić gdańszczan na duchu.**

AR.

Tajfun nad Manillą.

Manilla. (PAT) Jak dotychczas stwierdzono, tajfun, który szalał w okolicy Jolo **spowodował śmierć 15 ludzi. 30 000 ludzi pozostało bez dachu nad głową.**

Emir Feisal przybędzie do Warszawy.

Berlin, 19. 5. W ciągu bieżącego tygodnia przybywa do Berlina król Hedżasu Emir Feisal samolotem specjalnym holenderskiego towarzystwa lotniczego. Pobyt jego w Niemczech potrwa kilka dni. Zwiedzi on również zagłębie Ruhry.

Z Niemiec udaje się **Emir Feisal do Warszawy, a stamtąd dalej do Moskwy,** skąd przez Turcję wraca do swojego kraju. **AR.**

Rozruchy w Bombaju.

Bombaj. Noc ubiegła minęła w zupełnym spokoju. **Bilans walk ostatnich 4 dni wyraża się liczbą 88 zabitych i 850 rannych.** Dziś rano rozruchy ponowiły się; do godz. 11 przed poł. **zanotowano 4 zabitych i 60 rannych.**

Warjat, czy komedjant?

Gorgułow dostaje ataku szału na widok swego sztandaru

Paryż, 18. 5. (PAT) Podczas wczorajszego przesłuchiwania Gorgułowa sędzia śledczy pokazał mordercy walizkę, którą on pozostawił na przechowaniu na dworcu lyońskim. Po stwierdzeniu, iż należy ona do zabójcy i otwarciu jej sędzia **wyciągnął chorągiew z zielonego jedwabiu.** Przedstawia ona w środku **czerwony krzyż św. Jerzego na czarnej tarczy.** Gorgułow na widok chorągwi zaczął krzyczeć:

„Niech żyje Rosja nacjonalistyczna! Wszystko skończone! Wszystko przepadło!“

Poczem rzucił się na sztandar, **pokrywając go pocałunkami, wołał:**

„Dla tego zabiłem prezydenta i poświęciłem swe życie:

Więzień **wybuchł łkaniem,** a gdy się nieco uspokoił, wyjaśnił sędziemu, iż **jest to sztandar owej słynnej zielonej partji.** Zielony kolor — mówił on — **jest barwą chłopską, czerwony wyobraża republikę robotniczą, a czarny dyktaturę.**

Gen. Schleicher działa za kulisami.

Udział w obradach gabinetu. — Służba pracy... dla wojska. Narzucenie budżetu na mocy art. 48-go.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 19. 5. Według urzędowych doniesień **w obradach Rady Gabinetowej biorą udział już oficjalnie gen. Schleicher oraz dr. Goerdeler,** przewidziany jako minister gospodarstwa Rzeszy. Według wszelkiego prawdopodobieństwa **formalne uzupełnienie składu personalnego gabinetu zostanie przesunięte dopiero po wyjaśnieniu się sytuacji w Prusach.**

W każdym razie uderzającą jest obecność gen. Schleichera na posiedzeniach rządu, który zajmuje się sprawą budżetu i zagadnieniami polityki socjalnej. Tłumaczą wprawdzie, że Schleicher nie posiada żadnego konstytucyjnego tytułu do uczestniczenia w obradach gabinetowych, jednak jego obecność zrozumianą jest w ten sposób, że na tapecie znajduje się **kwestja wprowadzenia obowiązkowej służby pracy.** Ponieważ posiada ona charakter wojskowy, **gen. Schleicher opinjuje z punktu widzenia interesów sił zbrojnych.** Jest to najlepszym dowodem, że planowane wprowadzenie obowiązkowej służby pracy jest **jeszcze jedną tylko formą zamaskowanych zbrojeń, mających na celu przygotowanie rezerw.**

Ruchliwość polityczna gen. Schleichera nie została bynajmniej zaspokojoną w tym dziale. Jak słychać **zażądał on od kanclerza Brüninga, ażeby niezwłocznie przystąpił do rokowań z narodowymi socjalistami,** i ażeby przyciągnąć ich do udziału w pracy państwowej przez przyznanie im odpowiednich fotelów ministerjalnych. Plany Schleichera idą jeszcze dalej, a mianowicie pracuje on nad **zmontowaniem koalicji rządowej między centrum a narodowymi socjalistami w Prusach, co byłoby podstawą do analogicznego współdziałania w rządzie Rzeszy.**

Wreszcie dążeniem tego ambitnego politycznego generała jest **przeprowadzenie obecnego budżetu nie we formie konstytucyjnej, w drodze przyjęcia przez parlament, lecz we formie dyktatorskiej przez wydanie podobnego dekretu na podstawie art. 48 konstytucji.** Niechęć gen. Schleichera do Reichstagu jest tak wielką, że domaga się, ażeby parlament został odroczony na czas nieograniczony. **Zupełnie jawna dyktatura generałów, którzy obecnie uznali za niepotrzebne działanie za kulisami przejawia się najlepiej w przytoczonych wyżej posunięciach.** AR.

Odkrycie nowych aktów dotyczących historji Polski

(PAT). Przebywający od kilku miesięcy na studjach archiwalnych w **Królewcu** docent Uniwersytetu Lwowskiego **dr. Adamus,** odszukał w tutejszem archiwum państwowem cały szereg aktów dotyczących historji, Polski i Litwy, nieznanych dotychczas nauce polskiej.

Archiwum królewskie jest bardzo bogate. Zawiera ono akty Zakonu Krzyżackiego oraz Księstwa Pruskiego.

Uczeni polscy dość rzadko przeprowadzali studja archiwalne w Królewcu, ponieważ Niemcy, stawiali im przeszkody na każdym kroku. Wymienić tu należy z badaczów polskich Kętrzyńskiego, Prohaskę, Semkowicza, Raczyńskiego i Kolankowskiego.

Straszne skutki ciekawości

Rozbierana mina rwie w strzępy 4 pastuchów. Piąty ciężko ranny.

Lwów, PAT. „Gazeta Poranna" donosi: Wczoraj w godzinach wieczornych **pasterze,** pasący bydło wzdłuż toru kolejowego pod Komarnem na linji Lwów—Sambor znaleźli w pobliżu miasta kilka leżących tam już od dłuższego czasu **min.** Jedną z nich wynieśli na nasyp i zaczęli rozbierać. Nastąpiła eksplozja. **4 pastuchów w wieku od 18 do 22 lat poniosło śmierć na miejscu,** z tych jeden został rozszarpany na 6 części, piąty pastuch Michajluk odniósł **ciężkie rany,** doznając rozerwania na strzępy jednej ręki i ciężką ranę w głowę. Władze, zawiadomione o tym wypadku zarządziły zatrzymanie na terenie katastrofy pociągu osobowego, zdążającego do Lwowa. Ciężko rannego Michajluka zabrano do wagonu i przewieziono do Lwowa, gdzie w szpitalu przystąpiono do amputacji ręki.

* * *

Podobne wypadki zdarzają się niestety dość często po wsiach — nie stanowią jednak przestrogi zwłaszcza tam, gdzie ludność, nieczytająca gazet nie dowiaduje się o niebezpieczeństwach i skutkach złączonych z rozbieraniem znalezionych pocisków. Byłoby pożądanem ostrzec ludność przed podobnem igraniem ze zdrowiem i życiem — a możnaby to uczynić w szkołach, z kazalnic, przez obwieszczenia gminne, połączone z tradycyjnem, wywierającem wrażenie bębnieniem. Najlepiej skutkowałyby opisy i przestrogi w gazetach, ale do tych nawykła głównie ludność na ziemiach zachodnich.

Nieudała cudzoziemska sztuczka w Tczewie.

Dwaj ciekawi dziennikarze. — Obaj angielskimi żydami. Jeden przyjacielem Hitlera.

Toruń. (tel. wł.) W związku z pojawieniem się w prasie notatek o dwóch zbyt ciekawych dziennikarzach angielskich w Tczewie — przeprowadzono dochodzenia z następującym rezultatem.

Dnia 1 maja 1932 r. w czasie odbywającej się uroczystości wojskowej 2-go Baonu Strzelców w Tczewie przyjechało na wojskowy plac ćwiczeń koło koszar, autodorożką nr. 19, z **Gdańska, dwóch obywateli angielskich,** korespondentów prasy angielskiej, którzy mając przy sobie aparat fotograficzny — **usiłowali sfotografować przebieg odbywającej się uroczystości,** w czem przeszkodził im jeden z oficerów polskich. Dziennikarze angielscy zareagowali na to w ten sposób, iż odjechali na dworzec kolejowy, a stamtąd pociągiem do Gdańska. W Gdańsku też stwierdzono, iż wspomnianymi dziennikarzami są:

1) **Greenwall Harry,** ur. dnia 8. 4. 1886 r. w Londynie, **obywatel angielski, wyznania mojżeszowego,** z zawodu korespondent czasopismo angielskiego „Daily Express" zamieszkujący stale w Paryżu. Greenwall otrzymał w dniu 30. 4. 32 r. w Generalnym Komisarjacie R. P. w Gdańsku wizę polską za nr. 6389/32 na wielokrotny wjazd do Polski z ważnością na jeden rok t. j. do kwietnia 1933 r. Wspomniany nosił się z zamiarem wyjazdu również i do Gdyni. Według uzyskanych informacyj, Greenwall **ma ścisły kontakt z Adolfem Hitlerem,** ponieważ towarzyszył mu podczas jego podróży do Gdańska i Prus Wschodnich w kwietniu br.

Drugim osobnikiem, który był z nim wspólnie w Tczewie, jest niejaki **Morryson,** również korespondent czasopisma angielskiego, **wyznania mojżeszowego,** który zamieszkiwać ma rzekomo w Berlinie. Morryson jest również obywatelem angielskim i posiada rzekomo wizę polską wydaną przez Konsulat Polski w Berlinie.

Wobec powyższego zachodzi podejrzenie, iż wspomniani dziennikarze **zamierzali dany materjał fotograficzny zużytkować dla propagandy antypolskiej,** co im się ostatecznie nie udało.

Faszyści włoscy na ziemi tarnowskiej.

Tarnów. (PAT). Dziś rano pociągiem pospiesznym przybyli do Tarnowa kombatanci włoscy, skąd udali się do **Mościć.** Po zwiedzeniu objektów fabrycznych w Mościcach, delegacja kombatantów podejmowana była w fabryce śniadaniem, w czasie którego przemówienia wygłosili b. minister Kwiatkowski i prezes Coselschi. Poseł Coselschi wysłał do p. Prezydenta Rzplitej **telegram,** w którym wyraża swą radość z powodu pobytu na ziemiach polskich w tych warunkach i wśród tej gościnności, z jaką ze wszystkich stron goście włoscy spotykają się. Wycieczka kombatantów udała się następnie do **Gumnisk,** gdzie zwiedziła **słynną stadninę ks. Sanguszki,** poczem goście włoscy odjechali do Krakowa.

Głos rozpaczy i prawdy.

Urzędnicy złożyli już 300 miljonów zł na państwowym ołtarzu.

Przeciw dalszej redukcji płac. — Gdzie przeciekają pieniądze skarbowe.

Warszawa, 19. 5. (Tel. wł.). Naczelny Komitet pracowników **państwowych, kolejowych i komunalnych** zwołał zebranie na skutek zamierzonej obniżki płac urzędniczych. Powzięto **uchwałę protestacyjną,** w której ostrzega się rząd przed skutkami nowego obcięcia **głodowych płac.** Nowa obniżka płac przychodzi w momencie, kiedy artykuły pierwszej potrzeby wykazują znowu **wyraźną tendencję zwyżkową,** co grozi ostatecznem zubożeniem rzesz urzędniczych. Urzędnicy rozumieją konieczności budżetowe, ale jednocześnie razem z całem społeczeństwem są świadkami **niepotrzebnych wydatków pieniędzy skarbowych,** jak subsydjowanie **deficytowych** przedsiębiorstw państwowych, **mnożenie wysokich stanowisk,** połączonych z odpowiednio wysokimi gażami, tworzenie **nadmiernych funduszów dyspozycyjnych** w ministerstwach, **kosztowne podróże, zbędne wydawnictwa** itd. Koła oficjalne nie troszczą się wcale o opinję rzesz pracowników, a wszędzie próby nawiązania kontaktu ze strony organizacyj urzędniczych kończą się z reguły niepowodzeniem.

Wbrew zapewnieniom ma dojść obecnie do nowej obniżki, podczas gdy już dotychczas **300 miljonów zł zaoszczędzono na pracownikach.** Wszystkie organizacje pracowników państwowych łączą się **do wspólnej akcji protestacyjnej.**

Zgon senjora księgarzy pomorskich.

W Chełmnie zmarł 17 maja śp. **Walenty Fiałek,** wydawca popularnych książek polskich, które rozeszły się w byłej dzielnicy pruskiej w setkach tysięcy egzemplarzy. Był to drugi Chociszewski.

Śp. Walenty Fiałek liczył lat 80. Posiadał własną drukarnię i księgarnię. Za zasługi położone dla oświaty na Pomorzu rząd polski nadał Fiałkowi przed kilku laty order „Polonia Restituta".

Cześć pamięci zacnego Polaka!

Gmina warszawska liczy na pożyczkę zagraniczną

Warszawa, 19. 5. (Tel. wł.). Nie ulega już wątpliwości, że stolica uzyska pożyczkę w wysokości **10 miljonów franków szwajcarskich** na okres 15 lat, od grupy kapitalistów szwajcarskich. Część tej pożyczki stanowić będą podwozia autobusowe, reszta będzie w gotówce, przeznaczona w pierwszym rzędzie na inwestycje, a dalej na ogólne potrzeby kasy miejskiej. Również **grupa kapitalistów francuskich** nabrała obecnie zaufania do Warszawy i jest skłonna pożyczyć miastu sumę potrzebną na budowę rzeźni centralnej.

Szpieg ukarany.

Katowice. (PAT). Dziś przed sądem okręgowym w Katowicach odbyła się przy drzwiach zamkniętych rozprawa przeciwko **byłemu kapitanowi policji niemieckiej i obywatelowi niemieckiemu** Reinhardowi Notznemu, oskarżonemu **o szpiegostwo** na rzecz ościennego państwa. Sąd wydał wyrok, skazujący Notznego na karę **8 lat ciężkiego więzienia** i poniesienia kosztów sądowych w wysokości 600 zł.

Sejm śląski przestał obradować.

Biuro sejmu śląskiego otrzymało dekret p. Prezydenta Rzplitej, odraczający sesję na czas nieograniczony. Wychodząca w Katowicach sanacyjna „Polska Zachodnia" raduje się z tego powodu, zapowiadając gruntowne reformy w problemie i sejmie śląskim, na co słusznie odpowiada chadecka „Polonia", że pismo sanacyjne żąda reform w sejmie dlatego, że nie posiada on większości sanacyjnej. „Gdyby — wywodzi „Polonia" — większość taką, kiwającą posłusznie głowami posiadał — mógłby spokojnie obradować".

List z Paryża.

W cieniach zbrodni

Tysiące osób „rozpoznało" Gorgułowa.

(Od naszego korespondenta paryskiego).

Siedzieliśmy na tarasie „Café de la Paix", patrząc na rzekę aut, która szumiała jednostajnym rytmem, płynąc przez olbrzymi Place de l'Opera. Na wielkich bulwarach nie wolno używać klaksonów; przypływy i odpływy morza wozów — regulują w nocy czerwone i niebieskie światła sygnałowych lamp — a w dzień krótkie, ostre dzwonki — i biała rękawiczka policjanta. W przeciwieństwie do innych miast rozbrzmiewających gwarem i nieznośnym, targającym nerwy wrzaskiem ulicznym — Paryż huczy jak muszla, przytłumionym, spokojnym, cichym szumem ślizgających się po matowem lustrze jezdni — aut.

— Gorgułow, Gorgułow, Gorgułow!

— Na tłumy krążące po bulwarach spadła ulewa nadzwyczajnych dodatków gazet.

— Edition speciale M'sieur?

Wziąłem do ręki wilgotną jeszcze płachtę papieru. Drugie przesłuchanie mordercy Prezydenta Doumer. Krótka notatka urzędowa — i trzy szpalty komentarzy. Właściwie nic nowego.

— Niesłychanie ciężka historja, to śledztwo w sprawie Gorgułowa — mówił nasz towarzysz, wysoki urzędnik prefektury policji. — Będzie to jeden z najtrudniejszych procesów jakie znam.

— Brak danych, tyczących się osoby mordercy? — zapytałem.

Sędzia do specjalnych poruczeń uśmiechnął się. — Nie! Wprost przeciwnie! Nadmiar tych danych, nadmiar świadków, nadmiar komentarzy!

— Jakto?

— Naturalnie. Niech panowie przejrzą te najnowsze telegramy. O, naprzykład z Hawru. **Widziano tam mordercę na dzień przed zamachem. Widziano go również w Marsylji, w Breście, w Metzu, w Berlinie, jutro dowiemy się, że tydzień temu był w Afryce, Nowym Jorku, Moskwie lub Konstantynopolu.** Co więcej. Zgłosiło się już do prefektury setki osób, które znały Gorgułowa;; setki ludzi wie, że był **komisarzem bolszewickim albo dla odmiany faszystą, hitlerowcem lub członkiem bandy, która porwała małego Lindbergha.** Setki ludzi gotowe w tej chwili przysiąc, że znają rozmaite szczegóły, dotyczące się życia mordercy — szczegóły zresztą **zupełnie nieprawdziwe.**

— No dobrze, a kara za krzywoprzysięstwo?

— Krzywoprzysięstwo jest to świadome mówienie nierpawdy przed sądem. Ale tu mamy do czynienia z czem innem. Ci ludzie, ci dobrowolni świadkowie w tej zawiłej sprawie — są najświęciej przekonani, **że mówią prawdę.**

Spojrzeliśmy po sobie zdziwieni.

— Panie sędzio, ależ w takiem razie mielibyśmy chyba do czynienia wyłącznie z ludźmi nienormalnymi. Byłaby to jakaś gromadna, niewytłumaczalna psychoza?

— Tak, bezwątpienia psychoza. Powiedzimy lepiej — autosugestja w silnym bardzo stopniu. **Jednakowoż zupełnie wytłumaczalna.** Kryminalistyka zna bardzo dużo podobnych wypadków. Niechże panowie sobie przypomną **„wampira" z Düsseldorfu.** 18 osób przyznało się do winy. **18 osób twierdziło, że to one popełniły te straszne morderstwa!** A sprawa z nieszczęśliwem dzieckiem Lindbergha! Widziano je we wszystkich Stanach, co więcej — niedawno widziano je tu, w Paryżu, potem w Marsylji i Lyonie!

— Czem można przypiać zjawisko takiej masowej autosugestji?

— Kilku czynnikom. **Przedewszystkiem bardzo silnemu podnieceniu ogółu.** Potem — pewnej nerwowej chorobie wielkości wrodzonej każdemu człowiekowi, w mniejszym lub większym stopniu . Na skutek silnego wstrząsu psychicznego — oburzenia, nienawiści, pragnienia zemsty — **u wielu osób następuje gra wyobraźni.** W przeważnej części ogranicza się ona jedynie do procesów myślowych; **ludzie przeżywają w myśli cały dramat,** w którym naturalnie oni grają główne role. Ale czasem autosugestja, owa gra wyobraźni jest tak silna, **że przeradza się w pewność rzeczywistego przeżycia danych wrażeń myślowych.** Ten proces występuje przedewszystkiem u ludzi **bardzo nerwowych,** czasami histeryków. **Z tego też powodu najczęściej wprowadzają w błąd śledztwo — kobiety.**

— W Pradze odnaleziono już podobno cztery żony Gorgułowa — wtrącił ktoś. — Podobno. W Paryżu jego żon nie znaleziono, ale natomiast **dużo kobiet rozpoznało we fotografjach Gorgułowa mężczyznę, który oświadczał się im**

Ten, który króla wybił po twarzy

Donosiliśmy, że b. króla hiszpańskiego Alfonsa na dworcu kolejowym w Marsylji, napadł jakiś drab, portowy robotnik hiszpański, i kilkakrotnie uderzył go w głowę. Widzimy na rycinie, jak aresztowanego policja prowadzi do komisarjatu. Cel napadu prosty: taki bandyta w Hiszpanji wyrośnie na bohatera narodowego. Tylko przedtem posiedzi trochę we francuskiem więzieniu.

OLEJ OLIWNY

jest nieodzownym czynnikiem współczesnego pielęgnowania urody

Teraz gr. 90

Wielkość rzeczywista 15 cm. probówka, zawierająca faktyczną ilość oleju oliwnego, jaka zużyta zostaje do wyrobu każdego 90 groszowego kawałka mydła Palmolive.

Napewno ocenia Pani olbrzymie znaczenie świeżej, pięknej cery dla kobiety, niewątpliwie też nie obcy jest Jej niezrównany wpływ oleju oliwnego na naskórek. Prosimy spojrzeć na tę probówkę. Zawiera ona dokładnie taką ilość oleju oliwnego, jaka zużyta zostaje do wyrobu każdego poszczególnego kawałka mydła Palmolive. Dalszymi jego składnikami są oleje palm, które miesza się z sobą według słynnej recepty Palmolive. Niech Pani też pielęgnuje cerę mydłem Palmolive, niech Pani pójdzie za przykładem najbardziej dbałych o utrzymanie swej urody kobiet na świecie.

Prosimy żądać zawsze prawdziwego mydła Palmolive, zwracając uwagę na jego charakterystyczne cechy: zielone opakowanie — czarną opaskę — złoty napis Palmolive.

9599

Mieczysław Jarosławski. (62

Miss i Murzyn

POWIEŚĆ EGZOTYCZNA.

(Ciąg dalszy.)

— Dobrze! — odparła Uma z taką naturalnością, że już się obawiał, aby jej nie urazić tłomaczeniem tej zawiłej kwestji.

Zaczął więc po chwili z innej strony.

— Uma, gdzieś ty była przed przyjazdem tutaj?

— U rodziców.

— Więc dlaczego odeszłaś od nich?

— Źli ludzie porwali Umę i wieźli długo, długo, a potem żółty człowiek sprzedał Umę tobie, sir.

— A coś robiła u rodziców w domu?

— Uma nosiła wodę, rozpalała ogień i bawiła się z dziećmi.

— A chłopców wielu bawiło się z Umą?

Uniosła głowę i patrzyła pytająco.

— To zapewnie dobrzy byli chłopcy? Podobał ci się któryś z nich?

Wzruszyła ramionami.

— Tak, chłopcy byli z naszego plemienia. Dobrzy byli chłopcy.

— A chciałabyś do nich wrócić?

— Uma już nie wróci — kiwnęła przecząco główką.

— Jak stąd wyjadę, to cię do nich odwiozę. Dobrze?

— Uma nie — znów kiwnęła główką przecząco. Uma zostanie już przy tobie, sir.

— Przecież ty jesteś młoda dziewczyna, więc musisz wrócić do swego plemienia i zostać żoną jakiegoś dobrego i bogatego szejka.

— Uma jest już twoją żoną, sir.

Sir Ralf uśmiechnął się nad bezwzględnością tej naiwnej odpowiedzi.

— Uma jest moją służącą, ale nie jest moją żoną.

— Kiedy, każesz, sir, Uma wszystko zrobi. Chcesz?

— Widzisz, Umo, ja mam już żonę — starał się przekonać ją tem powiedzeniem.

— Uma będzie drugą. Uma nie będzie się kłócić z twoją pierwszą żoną.

— U nas mężczyźni mają tylko jedną żonę. — tłumaczył sir Ralf.

— Ty masz już dwie, sir, boś kupił mnie — podniosła na niego wielkie, rozmarzone tą błogą dla niej chwilą oczy.

Nie było żadnej rady. Uma w rozbrajającej naiwności stawała się poważnym kłopotem dla sir Alcooka. Dzika jej dusza, dusza przytem w jakiś dziwny sposób uszlachetniona etycznem z nią postępowaniem obcego mężczyzny, uważała się już za bezsprzeczną własność, zespoliła się w swoich ograniczonych pojęciach z jego istotą w jakąś niedającą się rozerwać całość.

Sir Alcookowi na chwilę błysnęła nowa myśl: a gdyby oznajmić jej, że ją się sprzeda? Wszak to pojęcie jedynie dostępne dla branki niecywilizowanego plemienia mogłoby być dla niej przekonywujące. Prawo mężczyzny do kobiety i odwrotnie przez akt sprzedaży, zrozumiały i naturalny dla tej psychologji, przestaje obowiązywać. Uma zwolniona w ten sposób przez sir Alcooka nie czułaby do niego żalu, a zapewne i... przywiązania osobowego.

Ale... sir Ralf nie był w stanie powiedzieć tego Umie. Człowiek biały nawet w tej chwili niewoli i niewolenia nie mógł operować i bronić się takiemi kategorjami myślenia, które nie odpowiadały jego etyce. Zresztą, cokolwiek powiedziałby, byłoby nieszczere. Uma stała się dlań od pewnego czasu tem, czem staje się wierne stworzenie, przyjaciel człowieka — pies, którego w szczerych jego i prostych a naiwnych uczuciach dobry pan nie ma odwagi zrazić nawet nieostrożnem spojrzeniem, chociażby pies ten dlań był ciężarem.

Sir Ralf głaskał jakoś automatycznie Umę po czarnej, jedwabistej czuprynie, a ona całem smukłem, młodzieńczem swem ciałem przytuliła się do kolan jego, powiekami przykryła łagodne swe sarnie źrenice i zdawała się marzyć znów po swojemu, jakoś inaczej, niż marzą najwierniejsze nawet kochanki, czy żony.

Uma marzyła bezwzględnym spokojem ufności, bez pragnień. Przez chwilę milczał sir Alcook, pogrążony w nieznanem mu zażenowaniu, wreszcie odezwał się:

— Umo, czyż tobie dobrze jest przy mnie?

— Dobrze, sir — odparła cicho.

— A nie myślisz, że mogłoby być ci lepiej?

Znów podniosła głowę, jakby ją ktoś nagle obudził ze spokojnego snu, zdawało się, że przez chwilę zastanawia się, ale ona tylko zatrzymała się w zdziwieniu nad treścią rzuconego jej pytania.

— Nie może być przecież lepiej — odparła z jakąś wzruszającą nutą pieszczoty w głosie i znów główkę swoją oparła na kolanach sir Alcooka.

Myśli młodego wynalazcy oderwały się na chwilę od tej dziwnej dziewczyny, od gaju oliwkowego, obmurowanej siedziby i uleciały w niedaleką przeszłość, wnosząc jakiś niepokój pochwyconem gdzieś w tej przeszłości pytaniem:

Gdzie jest i co myśli miss Daisy?

I jednocześnie w odpowiedzi na to pytanie wyrosły dwie postacie obok siebie: Daisy i Jim.

Tak — spokojniej już pomyślał sir Alcook — obok Daisy jest zawsze Jim. Mój murzyn opiekuje się nią tak, jakbym ja sam to czynił i nie pozwoli jej zrobić krzywdy.

Ale zarówno pierwsza niepokojąca myśl jak i następująca po niej odpowiedź uspokojenia wydostały z wnętrza jego istoty pragnienie, którem żył, pracując tutaj, a które teraz jakoś silniej go podniecało i zapalało w nim chęć nieostrożną.

Pragnienie to zwróciło się natychmiast w kierunku najbardziej mu oddanej istoty, Umy.

— Umo, — zagadnął też dziewczynę znienacka sir Ralf — powiadasz, że Vogel ciebie pędził?

— Tak, sir.

— Czegoż on chciał od ciebie?

— Chciał, żeby Uma... słuchała jego.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ze swoją miłością... W Düsseldorfie wiele kobiet składało najbardziej obciążające zeznania — przeciwko swym mężom, zresztą najniewinniejszym w świecie.

— A czy nie grają tu roli pewne nienawiści polityczne?

— Ależ tak naturalnie. **Rozpalona do białości nienawiść polityczna — to jedna z najniebezpieczniejszych autosugestyj, jakie zna kryminalistyka.** Niech panowie wezmą do ręki prasę emigracyjną w Paryżu. Oczywiście, demokratyczna prasa rosyjska jest przekonana, **że Gorgułow działał z ramienia komunistów.** Antyfaszystowska prasa włoska zamieściła już artykuły **p. t. „Gorgułow i Mussolini".** Cały akt oskarżenia opierają dzienniki włoskie w Paryżu na podróży mordercy do Medjolanu i Rzymu. A z drugiej strony komunistyczna „L'Humanité" pieni się na wspomnienie mordercy, **którego uważa za skrajnego białogwardzistę.**

— Jak postępują w podobnych wypadkach urzędy śledcze?

— Notuje się rozmaite zaznania, oczywiście. Ale po przeważnej części — nawet się ich nie sprawdza. Dla śledztwa sądowego — jest przedewszystkiem miarodajna **osoba mordercy,** jego zeznania, i zeznania osób z któremi miał on **ścisły kontakt.** Chodzi o sprawdzenie tożsamości — a potem o sprawdzenie podawanych przez oskarżonego faktów. **Po tej linji idzie też śledztwo w sprawie Gorgułowa.** Zbrodnia wyprowadziła z równowagi duchowej wiele osób, które wprowadzają zamęt. Dlatego też, jak wspomniałem, jest ono trudne...

— Jeszcze jedna kwestja, panie sędzio. Emigracyjne Dzienniki rosyjskie podały wiadomość, jakoby najbardziej autentyczną, że Gorgułow **przyjechał do Pragi za sowieckim paszportem.** Podają numer paszportu — ponadto daty bytności Gorgułowa w poselstwie sowieckim. **Czy na tej podstawie można przypuszczać, że Gorgułow jest jednakowoż ideowym komunistą i zbrodnię swą popełnił dla zrealizowania celów komunizmu?**

Towarzysz nasz milczał długo wpatrzony w dal bulwarów.

— Proszę panów — zaczął po chwili — **nie prowadzę śledztwa w sprawie Gorgułowa** — i dlatego sądzę, że mogę wyrazić swe zdanie, nie mające zresztą cech kategorycznego sądu. Jeżeli się okaże prawdziwą wiadomość, że Gorgułow posiadał w 1931 r. paszport sowiecki, że nawet utrzymywał stosunki z poselstwem USSR. w Pradze — **to nie wynika z tego bynajmniej, aby miał być dzisiaj komunistą.** Iluż niemieckich jeńców najspokojniejsyzch burinjów, służyło w czerwonej armji! Iluż wczorajszych komunistów liczą **szeregi hitlerowców!** A czyż dzisiejsi kierownicy faszyzmu, nie są wczorajszymi czerwonymi rewolucjonistami? Procesy zachodzące w duszy ludzkiej, są bardzo zawiłe. A zwłaszcza w duszy rosyjskiej, która dla Europejczyka jest **prawdziwą jaskinią,** zamkniętą na siedem pieczęci — nieodgadniętą i niedostępną...

* * *

Nazajutrz po tej rozmowie widziałem na korytarzu Pałacu Sprawiedliwości posiadacza „tej nieodgadniętej duszy" rosyjskiej. Prowadzono Gorgułowa w otoczeniu sześciu żandarmów do gabinetu sędziego p. Fougery. Twarz wybitnie mużycka, **typ kozackiego podoficera.** Policzki obrzękłe jeszcze po otrzymanych razach; jak wiadomo tłum chciał zlinczować mordercę. Wzrok błędny, w oczach owo charakterystyczne „zapatrzenie się" tak często występujące u ludzi Wschodu. Ruchy bardzo spokojne, całkowita bierność. **Ale ani śladu jakiejkolwiek symulacji.** Ten człowiek jest **typem odpychającym.** Ta twarz obitego mużyka robi wrażenie wstrętne — **ale nie jest to warjat!** To jedno można stwierdzić z całą pewnością.

Tad. Kiełpiński.

Swojskie uty.

II.

Nie wylewaj mętnej wody,
Póki nie masz czystej!
Gorzko pożałujesz szkody —
Nie wylewaj mętnej wody!

Pewnik — sednem tej metody,
A nie miraż mglisty.
Nie wylewaj mętnej wody,
Póki nie masz czystej!

Kr. Stasiński.

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

REPERTUAR WIDOWISKOWY.

TEATR POLSKI Czapelskiego — w piątek 20 bm. premjera komedji Fijałkowskiego p. t. **„Wierna kochanka".**

TEATR „PRO ARTE" — w czwartek powtórzenie komedji **„Chrześniak wojeny"** na budowę „Domu Ludowego".

KINO „MORSKIE OKO" wyświetla nagrodzony na konkursie film **„Wolne dusze"** z Normą Shaerer.

KINO „CZARODZIEJKA". Film o wielkiem napięciu dramatycznem **„Zatrute dusze".**

Przedstawienie w teatrze „PRO ARTE" na rzecz „Domu Ludowego".

Na rzecz budowy „Domu Ludowego" w Gdyni odbędzie się dziś w czwartek o godz. 20-tej przedstawienie sztuki **„Chrześniak wojenny"** w wykonaniu zespołu artystycznego teatru „Pro Arte" pod reżyserją p. Mieczysława Pilla, artysty Teatru „Reduta". Ceny biletów od 1 zł począwszy.

Mobilizacja Teatru Polskiego na sezon.

Teatr Polski w Gdyni zrobił fuzję z Teatrem Regjonalnym, odtąd oba zespoły występować będą pod firmą „Teatr Polski" w Gdyni. Pozatem pozyskano cały szereg wybitnych aktorów z teatrów krakowskich, lwowskich, łódzkich i poznańskich, a mianowicie pp. Granowską, Rozwadowiczową, Suchankównę, Szczęsną, Brochwicza, Mazanka i Pałańskiego. Równocześnie zapewniono sobie występy znakomitych artystów scen warszawskich. Najbliższy repertuar zapowiada się ze wszech miar interesująco. Pierwszą premjerą będzie przemiła komedja Fijałkowskiego p. t. **„Wierna kochanka",** następnie Kiedrzyńskiego „Od jutra szczęście", dalej Fijałkowskiego „Pan Poseł", Fodora „Wieczne pióro", Molnara „Dobra wróżka", Maughama „Oto kobieta". Równocześnie będą w repertuarze uwzględnione sztuki popularne, jak „Popychadło", oraz wodewile „Królowa przedmieścia", „Krakowskie zuchy", „Polacy w Ameryce" i wreszcie operetki „Nitouche", „Cnotliwa Zuzanna".

W planie jest również sprowadzanie całych zespołów rewjowych z Warszawy, celem urozmaicenia repertuaru. Jak z tego widać, dyrekcja pragnie zapewnić tak stałym mieszkańcom Gdyni, jakoteż gościom przybyłym na wywczasy sezon teatralny nader urozmaicony i mogący zadowolnić wszelkiego rodzaju upodobania.

Pomyślano także, aby **letniska na całem wybrzeżu** miały i na miejscu rozrywkę, Teatr Polski bowiem będzie dojeżdżał i porobiono już odpowiednie umowy.

Minister Zarzycki w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Gdyni.

Podczas swej bytności w Gdyni minister przemysłu i handlu Zarzycki dokonał lustracji biura Izby Przemysłowo-Handlowej w towarzystwie dyrektora Departamentu Morskiego dr. Hilchena, naczelnika Wydziału Portowego inż. W. Radzimińskiego i sekretarza radcy O. Barańskiego.

Minister zaznajomił się z tokiem prac Izby i jej stanem budżetowym. Ministra przyjmował z ramienia Izby prezes Izby konsul Korzon w towarzystwie wiceprezesów dr. Smolenia i konsula Byczkowskiego, oraz dyrektor Izby p. Krupski.

Zniesienie sądów okręgowych w Lesznie i Starogardzie.

Gdynia otrzyma nowy sąd okręgowy.

Ustanowienie w Gdyni sądu okręgowego jest rzeczą postanowioną. Usunie to dotychczasowe duże niedogodności, spowodowane tem, że Gdynia była znacznie odległa od siedziby sądu okr. w Starogardzie.

Sądowi okręgowemu w Gdyni podlegać będą okręgi sądów grodzkich w Kartuzach, Pucku i Wejherowie.

Jednocześnie postanowił rząd znieść sądy okręgowe w Starogardzie i Lesznie. Należące do tych sądów okręgowych sądy grodzkie zostaną włączone do okręgów: Chojnice, Poznań i Ostrów Wielkopolski.

Zniesienie obu tych sądów okręgowych pozwoli na poczynienie oszczędności w budżecie min. sprawiedliwości.

Zmiany te zostaną wprowadzone dekretem Prezydenta.

Goście włoscy w Gdyni

Po zwiedzeniu stolicy i naszych stolic dzielnicowych, wycieczka kombatantów włoskich pod przewodnictwem potomka legjonisty polskiego z pod znaków Napoleona, gen. Cosoelschi'ego, przybyła samochodami do Gdyni. Na granicy miasta powitał gości wicekom. Rządu p. Bederski, przedstawiciel sztabu floty wojennej, oraz reprezentanci organizacyj społecznych.

Po śniadaniu, spożytem w Polskiej Riwierze, goście zwiedzili — niestety jak zwykle na **brudnym i niewygodnym holowniku** „Ursusie" Urzędu Morskiego, — port gdyński, poczem zaproszeni zostali przez Dowództwo Floty do kasyna oficerskiego w Oksywiu na obiad.

Trudno powstrzymać nam się przy tej sposobności od wyrażenia naszego zdziwienia, że Dowództwo Floty zapraszając na obiad do siebie, takich bądź co bądź wybitnych gości zagranicznych, z których dwaj są w stopniach generalskich, nie zdobyło się, już ze względów prestiżu wojska i państwa polskiego na wysłanie po tych gości jednego z więcej **reprezentacyjnych statków** lub łodzi motorowych, zamiast roboczego, zabrudzonego holownika portowego.

Ta przejażdżka z pewnością nie dodała w oczach gości splendoru naszej flocie wojennej i władzom portowym.

Po obiedzie odbyła się w Państwowej Szkole Morskiej uroczysta akademja **ku czci włoskiego bohatera narodowego G. Garibaldiego,** przy niezwykle wielkiej liczbie uczestników ze wszystkich sfer społecznych, oraz organizacyj legjonowych i Przysposobienia wojskowego, przy współudziale orkiestry Marynarki Wojennej.

Akademję zagaił przewodniczący miejscowego Związku Kombatantów p. Berger, witając w słowach serdecznych gości włoskich. Artystka Teatru Polskiego p. Żbikowska zarecytowała porywająco utwór na cześć Garibaldiego Józefa po polsku. Profesor Instytutu handlu morskiego p. Szulc, wygłosił w języku włoskim wykład o Józefie Garibaldim bardzo zwięźle i treściwie, zaco nagrodziło go audytorjum, a zwłaszcza goście włoscy gorącemi oklaskami. Orkiestra odegrała bezpośrednio po odczycie hymn Garibaldiego, który jest włoskim hymnem narodowym.

W odpowiedzi na te manifestacje polskie dla włoskiego bohatera, odpowiedział kierownik wycieczki **gen. Coselschi,** wskazując na analogję historyczną walk o wolność i odrodzenie obu narodów, pociągając paralelę między Kościuszką a Garibaldim.

Znakomity i wykwintny mówca senator **Cipprico,** dalmatyńczyk, nakreślił krótki rzut dziejów zjednoczenia Włoch, oraz uzyskania panowania nad morzami tyrheńskim, jońskim i nad Adrjatykiem, dające im podstawę do rozwoju mocarstwowego, wyrażając równocześnie życzenie, ażeby i Polska mocno stanęła nad Bałtykiem, gdyż **tylko dostęp do szerokich mórz daje państwu potęgę mocarstwową.**

Oba przemówienia włoskie przetłumaczył na język polski p. prof. Szulc.

Obaj mówcy włoscy darzeni byli burzliwemi oklaskami, za które dziękowali sposobem faszystowskim.

Orkiestra odegrała po przemówieniach faszystowską „Giovinnezę".

Dyr. Berger wręczył gościom włoskim ozdobny **album pamiątkowy miasta Gdyni.**

Akademję zakończył przemówieniem prezes p. Berger, wznosząc trzykrotny okrzyk na cześć zaprzyjaźnionych Włoch, na co Włosi odpowiedzieli okrzykiem na cześć Polski.

Muzyka zakończyła uroczystość odegraniem obu hymnów narodowych.

Wprost z akademji goście włoscy udali się w dalszą drogę samochodami przez kaszubską Szwajcarję do Kartuz, gdzie też zanocowali.

Przywrócenie normalnej współpracy Urzędu Morskiego z prasą.

Ponieważ incydent, jaki przed dwoma miesiącami miał miejsce między większością tutejszej prasy a Urzędem Morskim, wzgl. kierownikiem Wydziału Handlowego, został ostatecznie zlikwidowany ku obopólnemu zadowoleniu, przeto dyr. Depart. Morskiego p. **Hilchen** tuż przed samą akademją ku czci Garibaldiego, odbył krótką konferencję prasową, na której wyjaśnił zastępcom prasy powody, jakie rząd skłoniły do przeprowadzenia reorganizacji państwowych przedsiębiorstw żeglugowych „Żeglugi Polskiej" i Pol.-Bryt. Tow. Okr. oraz cele, jakie przez reorganizację tą osiągnąć się pragnie.

Połączenie tych dwóch przedsiębiorstw żeglugowych da możność uzyskania poważnych oszczędności, które rząd ma zamiar zużytkować na dalszą rozbudowę floty handlowej. W związku z tem rząd projektuje w roku przyszłym **budowę dwóch dalszych nowych statków** z nowoczesnemi urządzeniami, które zastąpią statki starsze, nie nadające się już do eksploatacji w ruchu regularnym.

Na interpelację przedstawiciela **„Dziennika Bydgoskiego",** dotyczącą zatrudniania na statkach polskich, jako komendantów i starszych oficerów **emerytowanych** oficerów marynarki wojennej, często nawet **obcej narodowości,** nie władających dostatecznie językiem polskim, p. dyr. Hilchen wyjaśnił, iż stan ten, jako **„zło konieczne",** tolerowany musi być tak długo, dopóki absolwenci Polskiej Szkoły Morskiej nie uzyskają ustawą żeglarską i międzynarodowemi konwencjami wymaganych kwalifikacyj do samodzielnego kierowania statkami w dalekiej żegludze. Nastąpić to może najwcześniej **za lat trzy,** i do tego czasu, musi być tolerowany stan obecny.

Inż. Morgulec, który nadzorował budowę statku „Lublin" oraz przedstawiciel międzynar. tow. asekuracyjnego dla statków, dawali jeszcze techniczne objaśnienia dotyczące zasad nowoczesnej budowy statków, oraz warunków asekuracyjnych.

Podniesienie bandery na statku „Lublin" i poświęcenie.

Niezwykle uroczyście dokonano w drugi dzień Zielonych Świąt poświęcenia statku i podniesienia bandery na nowo zbudowanym przez stocznię Elsinoor statku „Lublin".

O ile nam wiadomo, jeszcze żaden z naszych statków nie dostąpił tego zaszczytu, ażeby sam **arcypasterz diecezji** dokonał jego konsekracji, w obecności licznych dostojników państwowych, gdyż na poświęcenie to przybyli oprócz ministra handlu i przemysłu gen. Zarzyckiego, oraz dyrektora depart. morskiego p. Hilchena, także wojewoda pomorski p. Kirtiklis, naczelnicy wydziałów: żeglugowego p. Rostkowski i portowego p. Radziminski, prawie wszyscy akredytowani w Gdyni przedstawiciele konsularni państw obcych, a to Francji p. Legov, Szwecji dyr. Korzon, Belgji p. Giacomini, Anglji p. Geffrey, Danji p. Byczkowski oraz Norwegji p. Svensen Larsen. Pozatem przybyli na poświęcenie dyrektor Instytutu Eksportowego p. Turski, sekretarz Głównego Zarządu Ligi Morskiej i Kolonjalnej p. Rosiński, oraz b. minister Klarner prezes warszawskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, — wreszcie liczni przedstawiciele prasy.

Ks. biskup Okoniewski wygłosił przed poświęceniem piękne przemówienie, w którem nakreślił w krótkim zarysie dzieje i znaczenie **miasta Lublina** w dziejach Polski, oraz ścisły związek jego losów z losami Rzeczypospolitej.

Od prezydenta miasta Lublina nadszedł telegram gratulacyjny do p. dyr. Kollatha. Telegramy gratulacyjne nadesłali prócz tego: konsul generalny R. P. w Londynie, oraz dyr. Wilson Line Ellerman, który jest wspólnikiem Polsko-Brytyjskiego T. O.

Statek „Lublin" ma 1307 ton rej., 734 ton netto i 1900 ton wyporności. Koszt budowy statku wynosił ok. 1,500 tys. złotych.

Statek „Pułaski" w drodze powrotnej.

Statek „Pułaski" dnia 13 maja opuścił Nowy Jork z 520 pasażerami, 511 workami poczty i 200 tonami towarów.

Dnia 15 bm. zawinął statek do Halifaxu celem zabrania dalszych pasażerów i ładunku.

Przybycie statku do Gdyni oczekiwane jest 25 maja br.

Za redakcję tego działu odpowiedzialny: **Mieczysław Mistat,** Gdynia, Świętojańska 1232.

Trzy po trzy!

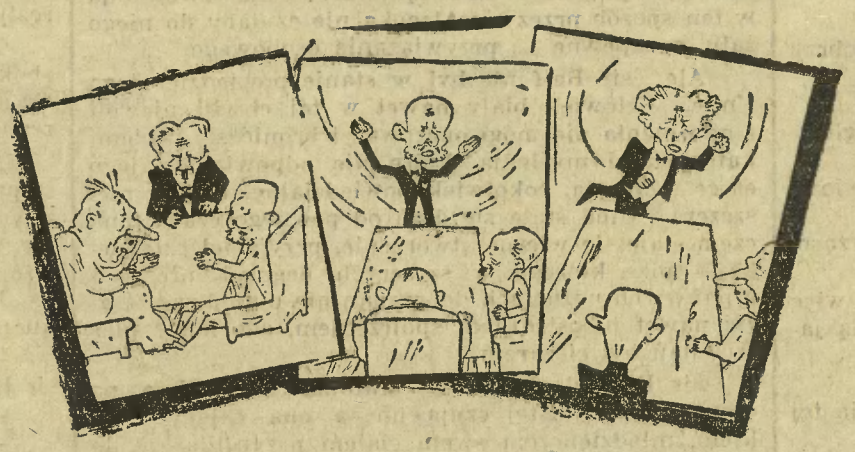

Trzykrotnie zbierali się trzej byli prem jerzy sanacyjni radzili nad kryzysem, dużo gadali i nic nie uchwalili...

PRZY EGZAMINIE.

— Jakie środki nasenne są zdaniem pana najlepsze?

— Kanapa i łóżko, panie profesorze.

Polska i Gdańsk.

„Vorwärts“ uspakaja. — Greenwal puszcza w świat nowe brednie.

Berlin (PAT. „Vorwärts“ w artykule pod tytułem: „Gdańsk nie jest winien. Dlaczego nie grozi wkroczenie wojsk polskich?“ polemizuje z ogłoszonemi przez siebie głosami rzekomych znawców stosunków polskich, utrzymujących, że Gdańsk spotkać ma ten sam los, co Wilno, oraz, **że lada dzień może nastąpić zbrojna okupacja Gdańska.**

Dziennik socjal-demokratyczny przypomina przy tej okazji alarmy, które ukazały się w prasie angielskiej o rzekomo agresywnych zamiarach Polski i przytacza opinję, wielokrotnie powtarzaną w Berlinie, że wszelkie akty agresji ze strony Polski w stosunku do Gdańska dotkną nietylko Gdańszczan, lecz stanowić będą również prowokację w stosunku do Rzeszy niemieckiej.

Zaostrzenie napięcia stosunków między Gdańskiem a Polską **stanowi również zaostrzenie stosunków między Rzeszą i Polską** — pisze „Vorwärts“, — a to znowu pośrednio oddziaływa na ogólną politykę europejską, zwłaszcza na stosunki niemiecko-francuskie. Dziennik zaznacza dalej, że **rząd polski nie może mieć żadnego interesu w okupowaniu Gdańska.** Fakt ten uznają również i koła niemieckie, które nie można podejrzewać o jakiekolwiek przyjazne stosunki wobec Polski. „Vorwärts“ podaje dwa powody, dla których każdy odpowiedzialny polityk polski musi uważać, zdaniem dziennika, alarmy gdańske za oszustwo: 1) **okupacja Gdańska odbiłaby się ujemnie na Gdyni.** Cała inwestycja włożona w nią straciłaby wszelką wartość i 2) **zasadniczo otwartą zostałaby dyskusja na temat rewizji granic w dolnym biegu Wisły.** W ten sposób zniweczone byłoby dzieło polskiej polityki gospodarczej i główny cel polskiej dyplomacji.

Dziennik twierdzi wobec tego, **że alarmy o puczu polskim w Gdańsku są tylko straszakiem w ręku zawodowych podżegaczy** i zastrzega się jednak, że nie należy wobec tego liczyć na jakieś złagodzenie się stosunków polsko-gdańskich. Liczne konflikty prawne wskazują na coś wręcz przeciwnego. **Rozbudowa portu gdyńskiego będzie,** zdaniem dziennika, **niezawodnie nadal kontynuowana, lecz właśnie z tego powodu polityka polska jest dziś dalsza od myśli zagarnięcia Gdańska, aniżeli kiedykolwiek indziej.**

„Daily Express“ dalej kłamie.

Londyn, 18. 5. (PAT) „Daily Express“ znowu zamieszcza **nieprawdopodobne brednie Greenwala z Gdańska o tem, jak Gdańsk jest otoczony ze wszech stron wojskiem polskiem.** Cały artykuł Greenwala znowu ujęty jest w formę sensacji i zawiera mapy Gdańska, Polski i korytarza oraz granic niemieckich. Żadnego powoływania się na wysokiego komisarza Ligi Narodów tym razem w artykule niema.

W torebce podróżnej
powinny się zawsze znajdować tabletki Aspirin, gdyż podczas podróży najłatwiej można się przeziębić.
Istnieje tylko jedna ASPIRINA!
BAYER
Do nabycia we wszystkich aptekach.
9598

Wesoła historja z małpiemi nogami.

Anglja ma się z czego śmiać.

Konieczny spór na temat ilości nóg u małp wyniknął między dyrekcją kolejową w porcie angielskim Folkestone, a urzędem celnym. Do Folkestone przybyło okrętem z Afryki sześć małp, które zamówiła pewna firma londyńska. Z okrętu miały być małpy załadowane do pociągu i wysłane do Londynu. Urząd celny w Folkestone sprzeciwił się jednak dalszej podróży małp, twierdząc, iż małpy są zwierzętami dwunożnemi i jako takie nie mogą być zwolnione od opłaty cła, które wynosi **10% wartości.** Dyrekcja kolejowa, wychodząc znów z założenia, iż małpy są czworonogami, podtrzymywała zdanie, iż jako takie małpy nie ulegają ocleniu według istniejącej taryfy celnej. Spór się zaostrzył: „zoologowie“ celni i kolejowi nie mogli się pogodzić. Odwołano się wreszcie do wyższej instancji — do centrali celnej w Londynie, która wydała wyrok **iście salomonowy:** małpy nie są ani czworonogami, ani dwunożnemi zwierzętami, gdyż wogóle — nóg nie mają, a skoro tak, muszą opłacać cło. Londyńscy „zoologowie“ celni są bowiem zdania, iż **małpy posiadają ręce, a nie nogi!**

Wyrok londyński nie uśmierzył wątpliwości władz w Folkestone, które obstają nadal przy swojem twierdzeniu. Historja o „małpim“ sporze przeniosła się obecnie na łamy prasy angielskiej i wzbudziła ogólną wesołość.

Gabinet japoński zamordowanego premjera Inukaia.

Inukai (pierwszy od lewej strony), tragicznie zmarły premjer japoński, miał bardzo dobrze zgrany gabinet. Postacie ministrów widzimy na pierwszym planie. U dołu cesarz Hirohito, który wobec wojny z Chinami i zawikłań domowych znajduje się w niemałych opałach.

Przypuszczalny nowy premjer japoński.

Jest nim **K. SUZUKI,** minister sprawiedliwości. On to ma otrzymać misję utworzenia nowego gabinetu.

PO POWROCIE Z POGRZEBU.

Rabinowicz ma zwyczaj, wychodząc z domu, zostawiać na drzwiach kartkę z napisem, gdzie jest, kiedy wróci itp.

Pewnego dnia udał się na pogrzeb przyjaciela i zostawił na drzwiach kartkę: „Jestem na cmentarzu“.

Gdy wrócił do domu, znalazł na kartce dopisek: **„Niech panu ziemia lekką będzie“.**

Dziecięctwo i młodość Alberta Lebrun,

nowego prezydenta Republiki Francuskiej.

Pierwszy dygnitarz Francji — synem rolnika. — Lata szkolne. — Karjera polityczna.

Personaljami świeżo wybranego prezydenta Francji, Alberta Lebrun'a, nie zajmowano się dotychczas. Wiedziano, że był inżynierem, górnikiem, deputowanym, senatorem, ministrem, nie wchodzono jednak, skąd przyszedł, bo wystarczała mu zupełnie legitymacja krainy jego pochodzenia dla całej Francji:

LOTARYŃCZYK!

Więc prasa, prześcigająca się w wynajdywaniu najdrobniejszych szczegółików żywota wszystkich „nowych i wielkich“ na tym świecie, teraz dopiero wydostała to, czego dowiadujemy się od umyślnego wysłannika „Petit Journal'a“, który dotarł do wsi rodzinnej nowego prezydenta Francji, i oto co z niej przywiózł na szpaltach swego dziennika dla całej Francji, rozciekawionej, i dla całego świata.

Jest tedy w Lotaryngji

WIEŚ MERCY-LE-HAUT,

położona na rozdrożu, pomiędzy Longuyon i historycznem już Longwy. Stąd dość daleko Verdun na południe, Sedan na północy. Wieś ta liczy 359 mieszkańców, 102 wyborców, 114 domów, 99 gospodarstw rolnych, produkujących zboże i kartofle. Wieś to męczeńska; odzobiona krzyżem wojennym za to, że podczas wojny zginęło tu 11 gospodarzy, rozstrzelanych przez Niemców, a dwoje dzieci zamordowano pamiętnego 2 sierpnia 1914 roku. 42 miesiące Mercy-leHaut **spędziło w niewoli niemieckiej,** a wiadomo, czem ona była. Taką jest wieś rodzinna, w której ujrzał światło dzienne **dnia 30 sierpnia 1871 r., o godz 11 zrana Albert, Franciszek Lebrun,** syn miejscowego rolnika Ernesta Mikołaja Lebrun'a, liczącego wówczas lat 29 i jego żony Anny Marji z domu Navel, córki miejscowego wójta (mera), który osobiście spisał metrykę swego wnuka.

Lebrun'owie zdawna

BYLI I SĄ ROLNIKAMI W TEJ WSI.

Duży ich dom ojcowski, dwupiętrowy, z 5 oknami frontu, gdzie się urodził prezydent, nosi datę 1841 r. Zepewne ojciec prezydenta urodził się również w tym domu; zresztą pozostał on dotychczas zawsze domem rodzinnym, jako kolebka rodziny Lebrun'ów, podczas gdy w tej samej wsi dalej wybudowali sobie oni nowe gniazdo osobiste. **Tu zamieszkuje, orze, bronuje i sieje rodzony brat prezydnta, p. Gabrjel Lebrun.**

— „Ja — powiada odrazu bez wstępu — jestem rolnikiem. A gdyby tak dziś nie padało, co mi przeszkadza absolutnie w pracy, nie byłbym tutaj przed kościołem, ale u siebie w polu.“ I dodaje:

„W POLU, NA KTÓREM „ON“ TAK LUBI PRZEBYWAĆ.‘

„On“, to oczywiście p. Albert Lebrun, sam prezydent. Bo cała wieś Mercy-le-Haut nie daje mu innego miana, jak tylko „On“.

— „Pyta pan o życie mego brata? Niema nic prostszego. Pracował, oto wszystko. Życie zupełnie równe, bez anegdot. Długi wysiłek, bez żadnych odchyleń. Był w szkole gminnej tutaj, przeszedł swoje dwa egzaminy w tym samym roku, licząc 11 i pół lat, i pojechał do liceum w Nancy, a ponieważ z proboszczem przechodził trochę łaciny, mógł wstąpić odrazu do klasy piątej. Po maturze

WSTĄPIŁ NA POLITECHNIKĘ

i odrazu w pierwszym roku zdał egzamin konkursowy. Jest to rzadkie, i udało mu się, co zdarza się jeszcze rzadziej — zapewnia z dumą brat prezydenta.

— Wstąpił mój brat — ciągnął dalej p. Gabrjel Lebrun — z numerem 202, więc profesorowie odradzali mu chodzić do politechniki i radzili poczekać do roku następnego, ażeby uzyskać lepszy numer kolejny. Ale on odmówił, i miał rację. **Bo już po pierwszym roku miał numer... 1!** I z tym też numerem, jako pierwszy wychowaniec politechniki wyszedł z niej w kilka lat później. Zresztą był pierwszym wszędzie. Jeszcze jako dzieciak pomagał naszemu ojcu, podczas wakacyj pracował w polu i

PRAGNĄŁ ZAWSZE ROBIĆ LEPIEJ, CORAZ LEPIEJ.

— Wszedł do szkoły górniczej, ponieważ w owej chwili pierwsi 4-ej prymusi politechniki wchodzili do korpusu górników. Ot poprostu! Uczynił, co mu nakazywało zdobyte miejsce i stopień naukowy. I to jak czyni zawsze. Potem państwo wysłało go do Vesoul i Nancy. W owej chwili p. Mezieres, dawny deputowany (z departamentu „Meurthe et Moselle“), przyjaciel naszej rodziny, skierował Alberta ku polityce. Powiedział mu poprostu, że

OBOWIĄZKIEM NAJLEPSZYCH JEST REPREZENTOWAĆ I BRONIĆ KRAJU.

I były deputowany, p. Mezieres, wysłał go do pałacu burbońskiego, jako nowego deputowanego.

A od tej chwili był posłem, ministrem, senatorem, prezesem senatu — i to wszystko.

— A wie pan jaka jest jego największa radość? To powracać tutaj; chodzić ze mną i oglądać nasze dawne szmaty ziemi; przysiadać okrakiem na wygonie i piechotą przychodzić ze stacji kolejowej od Auvdun-le-Roman. Alcż na miły Bóg, skoro jest wybrany cóż on zrobi! Siedem lat takiego więzienia, jakże to mu się wyda ciężkiem. Niemniej warto przypomnieć, że kiedy był dzieckiem i zdał swoje pierwsze egzaminy szkolne, to koledzy witali go:

— **Czem-że ty będziesz w przyszłości? „Ja, będę prezydentem Republiki“ — odpowiedział z przekonaniem.**

I oto ziściło się to, co sobie sam za młodu wyprorokował.

Napad na policjanta po odpuście.

Piotrków. Posterunkowy policji powiatowej w Piotrkowie Stanisław Zięba podczas odpustu odbywającego się w Gorzkowicach, powiatu piotrkowskiego, zlikwidował kilka stolików gry w kości. Właściciele ich, oszuści, zagrozili policjantowi zemstą. Kiedy posterunkowy Zięba powracał do domu rowerem, na odcinku szosy Gorzkowice - Ciechanów zatrzymany został przez 2-ch osobników, którzy

ściągnąwszy policjanta z roweru usiłowali go pobić.

Z pomocą napadniętemu pośpieszył przechodzący w międzyczasie posterunkowy Józef Purtal z Gorzkowic. Na miejscu awantury zgromadził się tłum wieśniaków w liczbie kilkadziesięciu osób. Kiedy zaatakowani policjanci wezwali wieśniaków do rozejścia się, z tłumu padł strzał rewolwerowy.

Kula ugodziła posterunkowego Ziębę w ramię.

Mimo rany Zięba oraz Purtal wyciągnęli rewolwery i grożąc użyciem broni wezwali ponownie tłum do rozejścia się. Groźba poskutkowała. Wieśniacy rozpierzchli się. Ludwika Madeja oraz Józefa Kowalskiego aresztowano. Sprawcy postrzelenia posterunkowego Zięby chwilowo nieujawniono. Aresztowanych Madeja i Kowalskiego przewieziono do więzienia w Piotrkowie.

Z Wielkopolski i Pomorza

Z Kujaw Zachodnich.

Nocny dyżur lekarski dnia 20 bm. ma dr. Kubiak, Dworcowa 46.

Teatr bydgoski w Inowrocławiu. Dyrektor teatru bydgoskiego p. Stoma pragnie podczas sezonu kuracyjnego otworzyć w Inowrocławiu teatr letni. Dyr. Stoma pertraktował z prezydentem miasta Jankowskim i sprawa została przychylnie załatwiona. Inowrocław będzie miał w sezonie swój teatr.

„Sztuba". Zespół artystów krakowskich zjeżdża do Inowrocławia i wystawi w dniu 19 bm. o godz. 8.15 w Parku Miejskim sztukę w 3 aktach pt. „Sztuba", w wykonaniu najlepszych aktorów.

Włóczący się w okolicy cyganie kradną, co im wpadnie w rękę. Okradli gospodarza Malinowskiego w Pakości. Rolnikowi Boltzigowi w Broniewicach skradziono świnię.

Ulotki propagandowe nad Inowrocławiem. Prawie codziennie przylatują do Inowrocławia samoloty z Torunia lub Bydgoszczy i rozrzucają ulotki propagandowe na rzecz Kom. M. LOPP. w Inowrocławiu, który, jak wiadomo, buduje cywilne lotnisko. Dzielnym lotnikom należą się słowa uznania za tak sprawne wywiązanie się z zadania. Do społeczeństwa zaś apeluje się, aby nie szczędziło ofiar na budowę lotniska cywilnego w Inowrocławiu.

Zwycięstwo pięściarzy Goplanji. Zawody pięściarskie Goplanja Inowrocław — Geyer Łódź, które odbyły się 15 bm. zakończyły się zwycięstwem Kujawiaków w stosunku 8:6. Zawody odbyły się w Łodzi przy obecności około 2.000 widzów.

K. S. Zdrój zdobywcą puharu. W drugie święto Zielonych Świątek odbyły się w Inowrocławiu zawody piłkarskie między I dr. Zdroju i I dr. Goplanji o puhar srebrny, ofiarowany przez p. Seweryna Szubargę z Grudziądza. Zawody między wyżej wymienionemi drużynami należą zawsze do najciekawszych w sezonie. Po zaciętej walce Zdrój zdobył puhar wynikiem 2:0. Uroczystego wręczenia puharu zwycięskiej drużynie dokonał w imieniu ofiarodawcy były prezes Zdroju p. Krokowski w obecności zarządu Zdroju i licznej publiczności.

Wycieczka do Włocławka. Nauczycielstwo powiatu i miasta Inowrocławia urządza w niedzielę, 22 bm. wycieczkę autobusem do Włocławka. Zgłoszenia przyjmuje nauczyciel Kulczyński, szkoła Staszica w Inowrocławiu.

Wykład o dżungli afrykańskiej. Za staraniem Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Inowrocławiu wygłosi 20 bm. o godz. 20 w Parku Miejskim wykład o dżungli afrykańskiej, ilustrowany pięknemi przezroczami Stanisław hr. Mycielski.

Ze Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Pod przewodnictwem p. Müller-Czarnkowej odbyło się plenarne zebranie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Inowrocławiu, na którem prof. Puchała wygłosił referat o obronie przeciwgazowej. W związku z tem uchwalono założyć koło LOPP. Na delegatkę do Miejskiego Komitetu LOPP. wybrano p. Marczyńską.

Święto druhen Mł. Polek „Promyk" w Mątwach. Z okazji poświęcenia sztandaru Stow. Młodych Polek „Promyk" w Tupadłach odbędzie się 22 maja br. uroczyste święto. Aktu poświęcenia dokona okręgowy patron ks. prob. Klitschke z Pakości. Po nabożeństwie akademja w sali kina w Mątwach. Po południu zabawy i gry towarzyskie w Tupadłach. Wieczorem odbędzie się przedstawienie i zabawa taneczna w sali kina w Mątwach. O liczne przybycie wszystkich sfer obywatelstwa mątewskiego i z okolicy serdecznie prosi zarząd.

Pożar w Tarkowie. Niezbyt wesołe święta miała Antonina Sawicka, właśc. 33 morgowego gospodarstwa we wsi Tarkowo, pow. inowrocławski. Z powodu wadliwej budowy komina na przybudówce, wybuchł pożar, który zniszczył stodołę z przyległemi zabudowaniami. Spaliła się sieczkarnia, młockarnia i inne sprzęty gospodarcze, łącznej wartości około 5.000 złotych. Poszkodowana miała swoje budynki ubezpieczone w Kraj. Ubezp. Ogn. w Poznaniu.

Kradzież świni. Włodarzowi Kąkolewskiemu w Siedlimowie skradziono świnię. Sprawcami kradzieży byli: Stanisław Stryganek i Jan Bednarek, pochodzący z Wilczyna, pow. Konin, którzy za pomocą włamania dostali się do chlewu, gdzie świnię na miejscu zabili, a mięso ukryli w piwnicy. Zabitego wieprzka odnaleziono i zwrócono poszkodowanemu.

Na targu w Inowrocławiu w dniu 18 bm. płacono za funt masła 1,20 zł, mendel jaj 1,40 zł, funt jabłek 80 gr, funt rabarberu 20 gr, marchew 30 gr, ogórki 1 zł, buraki 10 gr, sałata 10 gr, gołębie 0,90—1,20 zł, kury 2—3 zł, kurczaki 2,00—3,50 zł, kaczki 1,80—2,50 zł, gęsi 3,50—4,50 złotych.

UKOCHAJ LOTNICTWO!

Lotnik bronić będzie Ciebie i rodzinę Twoją!

Czy już latałeś!

Jako członek L. O. P. P. masz znaczne zniżki. Najlepsza, najdogodniejsza, najsprawniejsza i najpewniejsza komunikacja

Miejski Komitet L. O. P. P. w Inowrocławiu.

„Dziennika Bydgoskiego" można stale zamawiać w agenturach:

p. **Michalski,** Panny Marji 4,
p. **Kałużny,** kiosk przy ul. Kilińskiego,
p. **Matuszkiewicz,** przy ul. Kasztelańskiej,
p. **Szczepański,** kiosk przy ul. Marsz. Piłsudskiego 17,
Księgarnia „Ruch" na dworcu kolejowym,
p. **Ustasiak,** przy ul. Król. Jadwigi,
p. **Rolirad,** w Szymborzu,
p. **Piasecki** w Mątwach.

Kto pragnie punktualnie otrzymywać najpoczytniejsze pismo na terenie Polski zachodniej i Kujaw Zachodnich, ten niechaj już zawczasu odnowi **przedpłatę na miesiąc czerwiec.**

Oddział „Dziennika Bydgoskiego" w Inowrocławiu przy Rynku 20, telefon 420, załatwia i przyjmuje ogłoszenia i wszelkie zamówienia na druki i klisze oraz prenumeratę. We wszelkich sprawach redakcyjnych na terenie Kujaw Zachodnich należy zwracać się do Oddziału w Inowrocławiu.

Rok rocznie

podczas lata

obserwujemy, że wielu rolników nie abonuje żadnej gazety, wymawiając się tem, że **nie mają czasu** do czytania.

Światli obywatele tak nie postępują!

Bez „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO"
nie można się obyć, zwłaszcza
w obecnym krytycznym czasie.

Listowi i urzędy pocztowe przyjmują abonament

do 25 maja.

715 dzieci przystąpiło do pierwszej Komunji św.
w Inowrocławiu.

Podczas Zielonych Świątek przystąpiło do Stołu Pańskiego poraz pierwszy w życiu 715 dzieci w obu parafjach miasta Inowrocławia.

W parafji św. Mikołaja uroczystość ta miała bardzo podniosły nastrój. Młodzież zapełniła świątynię po brzegi. Uroczystą mszę św. celebrował ks. prep. Jaśkowski, który od ołtarza wygłosił przepiękne kazanie do dziatwy, poczem rozdzielał w asyście ks. Niemira komunję św. Ogółem przystąpiło w parafji św. Mikołaja 300 dzieci obojga płci.

W parafji św. Marji Panny uroczystość przyjęcia dzieci do komunji św., których było 415, w tem 220 dziewcząt i 190 chłopców, miała również przepiękny przebieg. Przy dźwiękach dzwonów młodzież w procesji udała się z Domu parafjalnego do kościoła na uroczystą mszę św., którą celebrował ks. Gulczewski. Przed przystąpieniem dziatwy do Stołu Pańskiego ks. radca Kubski wygłosił przepiękne kazanie, poczem ks. Gulczewski i ks. Ziarniak udzielali świętych Sakramentów.

Należy dodać, że tak w jednej, jak i w drugiej parafji, Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy pomocy finansowej prezydenta miasta Jankowskiego biedną dziatwę w liczbie 180 całkowicie przyodziało, a 150 ugościło śniadaniem. Dziatwie ponadto wręczono pamiątkowe obrazki.

Wielkie zebranie rzemieślnicze
w Inowrocławiu.

Koło Chrześcijańskiej Demokracji w Inowrocławiu, idąc zgodnie ze swemi zasadami, pragnie się oprzeć na warstwie stanu średniego tj. na rzemiośle i warstwach pracowniczych. Chcąc ugruntować swoją ideologję chrześcijańsko-społeczną, zwołuje na **poniedziałek, 23 bm. wielkie zebranie rzemieślnicze,** które odbędzie się **o godz. 8-ej wieczorem w sali „Astorji",** vis a vis magistratu.

Referat o aktualnych sprawach rzemieślniczych wygłosi prezes Klubu Radzieckiego Ch. D. w Bydgoszczy **p. Kurdelski,** oraz drugi referat o sprawach organizacyjnych sekr. koła Ch. D. **red. Kobierski.**

Zarząd Ch. D. w Inowrocławiu zaprasza w pierwszej linji panów cechmistrzów i szeroki ogół rzemieślników inowrocławskich.

Tragedja wójta z Trzemżala.

W jeziorze w Wylatowie znaleziono topielca, w którym rozpoznano Józefa Palucha, wójta z Trzemżala. W stanie podchmielonym Paluch wjechał z końmi do jeziora, przyczem spadł z bryczki głowę do wody i utonął.

Ostrów.

Pogrzeb tragicznie zmarłego lotnika. W pierwsze święto Zielonych Świąt odbył się tu pogrzeb tragicznie zmarłego sierżanta 3 pułku lotniczego, ś. p. Antoniego Karlińskiego z Ostrowa, który podczas lotu ćwiczebnego w Łodzi z powodu wybuchu motoru poniósł śmierć wraz z młodszym instruktorem z 4 p. lotn. w Toruniu. Kondukt żałobny poprzedzony przez orkiestrę i kompanję 60 pp. oraz liczne szeregi kolegów-lotników przybyłych z Poznania, prowadził ks. prob. Zamysłowski. Ś. p. Antoni Karliński wstąpił do lotnictwa w 1915 r. w Berlinie, brał udział jako wytrawny lotnik bojowy na wschodnim i zachodnim froncie. Wstąpiwszy jako ochotnik do lotnictwa polskiego, brał udział w walkach z bolszewikami, gdzie został zestrzelony i cudem wprost uniknął śmierci. Po kilkudniowej niewoli zdołał przedrzeć się do Polski i tutaj do ostatniej chwili służył w lotnictwie.

Samobójstwo. Utopiła się w rzece w Świecy Marja Pinkowska. Zachodzi podejrzenie, że denatka popadła w rozstrój nerwowy, spowodowany śmiercią męża przed 3 miesiącami i trudnem położeniem materjalnem.

Egzamin dojrzałości. W państw. gimnazjum żeńskiem zdały egzamin dojrzałości pp.: B. Astówna, B. Hartwichówna, H. Huddalanka, B. Jankowska, Z. Jeśmanówna, B. Kalwińska, H. i U. Kasprzakówne, U. i J. Kryszkiewiczówne, L. Majchrzakówna, L. Młynarczykówna, J. Wędzyńska, H. Obarska, I. Pampuchówna, W. Przybyszewska, M. Rychlewska, W. Ślusarczykówna, A. Sobczakówna, W. Stochayówna, M. Strażyńska, W. Wosiówna i M. Zborowska.

Postrzelony z fuzji.

Został postrzelony z fuzji pracownik kolejowy Kazimierz Wichłacz z Mogilna. Odstawiono go do szpitala powiatowego. Jechał on pociągiem towarowym wraz ze stróżem kolejowym Kasprzakiem, pracownikiem Cieślewiczem i post. P. P. Ciesielskim, którzy stanowili ochronę pociągu wiozącego węgiel. Na odcinku Mogilno—Kołodziejewo został raniony przez jednego z osobników, usiłujących kraść węgiel.

10-letni nożownik.

W **Poznaniu** doszło na „Wesołem miasteczku" przy ul. Wyspiańskiego do gwałtownej bójki. Skończyło się na tem, że niejaki Władysław Hinz pchnął nożem w klatkę piersiową swego dziesięcioletniego rówieśnika Schmudę tak nieszczęśliwie, że przebił mu płuca.

Pierwszej pomocy udzieliło małemu Schmudzie pogotowie ratunkowe, które też przewiozło go karetką sanitarną do szpitala.

Chełmno.

Otwarcie wystawy ruchomej. Ruchoma wystawa krajowa, obejmująca wszelkie działy polskiej wytwórczości zjechała do Chełmna. Uroczyste otwarcie wystawy odbyło się dnia 13 bm. w efektownie przystrojonej szkole, gdzie zebrali się liczni reprezentanci władz państwowych, samorządowych, grono tut. nauczycielstwa i reprezentacja miejscowego społeczeństwa. Po przemówieniu dyrektora wystawy przemówił starosta powiatowy p. Biały. Bardzo ładnie i gustownie przedstawiają się wystawione w pawilonach eksponaty z działu spożywczego, galanterji, tkactwa, koronkarstwa, kilimów, wyrobów maszynowych itd. Reprezentowane jest również dzieło miejscowego i okolicznego przemysłu i rzemiosła, mającego na celu zobrazowanie stanu gospodarczego miasta Chełmna i okolicy.

Chodzież.

Z żałobnej karty. Po długich cierpieniach zmarł ś. p. Leon Dabiński, dyrektor Banku Nadnoteckiego. Ś. p. Zmarły był znany szerokim kołom naszego obywatelstwa z prawości charakteru i gorącego patrjotyzmu. Posiadając przed wojną światową większe dobra w Prusach Wschodnich, stał i tam wiernie i nieustraszenie na straży polskości, narażając się niejednokrotnie władzom pruskim, tak, że w chwili odbudowy Polski zmuszony był wyzbyć się swego majątku i uchodzić do kraju, ponosząc ogromne straty materjalne. Od roku 1920 przejął czynności dyrektora Banku Nadnoteckiego, przyczem brał udział w wszelkiej pracy społecznej. Ukochał gorąco ziemię swoją, niech Mu więc ona lekką będzie!

Z Bractwa Kurkowego. Walne roczne zebranie Bractwa Kurkowego odbyło się przy licznym udziale członków. Zarząd wybrano w tym samym składzie co roku ubiegłego. Dnia 3 maja odbyło się strzelanie Bractwa Kurkowego. Zwycięscą w strzelaniu do tarczy „Konstytucji 3 Maja" został brat W. Gapiński. Wynik strzelania o nagrody był nast.: 1) M. Nowicki, 2) W. Gapiński, 3) P. Werwiński, 4) E. Mizgajski, 5) M. Lawiński.

Egzamin nauczycielski. W tut. szkole powszechnej oraz w 2 wiejskich szkołach odbyły się tak zwane egzaminy kwalifikacyjne, uprawniające do stabilizacji sił nauczycielskich. Komisję egzaminacyjną tworzyli: dyrektor seminarjum naucz. z Rogoźna p. Kisielewski, pow. insp. p. Kisielewicz z Chodzieży i kier. szkoły p. L. Gruss z Ujścia. Z tut. szkoły zdała egzamin z dodatnim wynikiem p. Klimkówna.

Chodzieski klub szachistów zakończył rozgrywki o mistrzostwo klubu i miasta Chodzieży. Na czele stoi długoletni mistrz p. dr. Matuszewski, mając 18 punktów wygranych, a żadnego straconego. Na drugiem miejscu znajduje się p. Knopf, straconych 4 pkt., na trzeciem p. E. Henke, straconych 5 i pół pkt.

Zlot jubileuszowy
harcerstwa wielkopolskiego.

Poznań. Podczas Zielonych Świąt odbył się w Poznaniu jubileuszowy zlot harcerzy wielkopolskich. Przybyło kilkadziesiąt drużyn z całej Wielkopolski w liczbie przeszło 2 tys. harcerzy. W niedzielę przed południem odbyła się w obozie w Dębinie pod Poznaniem inauguracja zlotu i msza polowa z udziałem przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych z wojewodą Raczyńskim na czele. Po południu odbyły się ćwiczenia i pokazy przy tłumnym udziale publiczności.

Cygańscy grajkowie pobici przez wyrostków.

Z **Poznania** donoszą: W pierwsze święto Zielonych Świąt udzieliło pogotowie pomocy dwom grajkom-cyganom: Oskarowi Hatsteinowi i Williemu Krausemu, zamieszkałym na Zawadach. Obaj cyganie wybrali się w święta na wycieczkę w stronę Malty, gdzie w pewnym momencie napadło ich kilku osobników z Żegrza. Nie mogąc sprostać przeważającej sile napastników zaczęli cyganie uciekać w kierunku Bramy Warszawskiej, gdzie od dalszego samosądu rozwydrzonych młokosów obronili ich przechodnie. Zawezwane do osiedla za Bramą Warszawską Pogotowie stwierdziło u poturbowanych cyganów po kilkanaście ran na głowie, twarzy i t. d. oraz po kilkanaście sińców. Ponadto zniszczyli napastnicy obu grajkom instrumenty muzyczne. Przeciwko sprawcom napadu wdrożyła policja energiczne dochodzenia.

Grudziądz.

Apteka dyżurna: „Pod Lwem", ul. Pańska.
Kina: Apollo — „Rok 1914", **Gryf** — „Szyb L. 23", **Orzeł** — Pat i Patachon.

Sekcja pływacka Sokoła I. Dziś w czwartek o godz. 20-ej odbędzie się w sekretarjacie Dzielnicy Pomorskiej zebranie sekcji pływackiej ze względu na sezon.

Posiedzenie Komitetu Miejskiego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w Grudziądzu odbędzie się w piątek, 20 bm. o godz. 18-ej w sali posiedzeń rady miejskiej.

Kradzieże. Bąkała Jakób, zam. przy ulicy Chełmińskiej 29 zameldował kradzież baterji, wartości 100 zł, Gronke Andrzej, zam. przy ul. Starej (sklep) kradzież 1 pary półbucików wartości 35 zł, Nowakowski Roman, zam. przy ul. Czerwonodwornej 18 kradzież 10 gołębi.

Najechanie. Samochód najechał przy zbiegu ul. Chełmińskiej i Bydgoskiej chłopca, Maćkowskiego Jana, lat 7. Uległ on lekkim obrażeniom.

Walne zebranie Polskiego Białego Krzyża odbędzie się dnia 25 maja br. o godz. 5-ej w sali balowej Domu Żołnierza. W razie braku kompletu odbędzie się zebranie pół godziny później bez względu na ilość obecnych.

Zebranie Sokoła II Chełmińskie Przedmieście. Dziś w czwartek o godz. 20-ej w lokalu dh. Derdowskiego przy ul. Chełmińskiej odbędzie się zebranie plenarne. Wykład okręgowego referenta oświatowego, dh. Albina Nowickiego.

„Przedsiębiorcze" dziewczęta

Przed kilku tygodniami, jak już pisaliśmy, opuściły dom rodzicielski dwie żądne wrażeń dziewice: Erna (lat 23) i Irmgard (lat 17) Fischówny, zam. przy ul. Chełmińskiej 93. Przy opuszczeniu domu zabrały „drobnostkę" na drogę, bo wszystkie oszczędności rodziców w sumie około zł 3.000 i ulotniły się w towarzystwie „narzeczonego", niejakiego Sierosławskiego do Bydgoszczy. Tam bawiły się wesoło, a gdy pieniądze się skończyły, wróciły do Grudziądza i tutaj zostały aresztowane.

Rodzice zaskoczeni taką niespodzianką, donieśli policji i teraz absolutnie o córkach wiedzieć nie chcą, nawet żądają wytoczenia im sprawy karnej, jak zwykłym złodziejom.

Otwarcie sezonu wędkarskiego.

W grudziądzkiem towarzystwie sportu wędkarskiego odbyło się oficjalne otwarcie sezonu wędkarskiego, połączone z konkursowym połowem ryb.

Uroczystość odbyła się po prawym brzegu Wisły obok Góry Zamkowej i została poprzedzona okolicznościowem przemówieniem p. Dumnina. Orkiestra odegrała kilka utworów, poczem nastąpiło uroczyste podniesienie i wstawienie do koryta Wisły proporczyka. Chociaż pogoda nie dopisała, zebrało się jednak kilkaset widzów. Udział w konkursie brało 34 wędkarzy. Tytuł „króla wędkarskiego" zdobył urzędnik kolejowy Bolesław Zieliński, złowiwszy największą rybę. Na drugiem miejscu uplasował się p. Krawczyk Stanisław, mistrz formiarski, który złowił 4 funty ryb. Drugim mistrzem wędkarskim został urzędnik magistratu p. Kamiński.

Kajakowiec wpadł do wody i utonął

Klamer Władysław, lat 22, płynąc kajakiem w pobliżu łaźni miejskiej wpadł do wody i utonął.

Uczczenie pamięci Mikołaja z Ryńska.

W niedzielę, 22 bm. o godz. 11.45 zbiórka wszystkich towarzystw, organizacyj, orkiestr w ogrodzie Teatru Miejskiego. Punktualnie o 12.15 wymarsz na Rynek, gdzie odbędzie się manifestacja.

Zachęcamy gorąco wszystkie organizacje do udziału w manifestacji.

Wystawa Kwiatów.

W tym roku, w lipcu, upływa dziesięciolecie od tej chwili, gdy wznowiono **T-wo Upiększenia miasta Grudziądza.** Przed 70 laty znalazło się kilku poważnych obywateli, którzy patrząc na ówczesne ugory, pustkowia i przepastne rowy w mieście, zapragnęli każdą łysinę ziemi i grzbiety wzgórz w kunsztowniejszą przybrać szatę. Już w r. 1862 zaczęto przemyśliwać o estetycznych potrzebach ulic. Starano się upiększać stoki Góry Zamkowej, Strzemięcina i spadów wiślanych.

Od r. 1922 datuje się wskrzeszenie działalności T-wa i od tego czasu już nieprzerwanie wiąże ona swą pracę z rozwojem miasta. Z okazji tego dziesięciolecia urządzi się w Grudziądzu wystawę kwiatów.

Odrębny charakter wystawy polegać będzie na tem, że wystawiane będą tylko najpiękniejsze rośliny pokojowe, znajdujące się w domach prywatnych i pielęgnowane przez grudziądzkich miłośników, a bardziej miłośniczek kwiecia.

Masę pięknych i dostojnych w wyglądzie palm, kaktusów, sparagusów, aspidistry, kaelji, paproci itp. znaleść można w mieszkaniach obywateli miasta.

Wystawa odbędzie się w sali hotelu „Złotego Lwa" od 9 do 13 września. Rozpoczęto już przyjmowanie zgłoszeń. Wszelkie koszta poniesie T-wo. Przenoszenie roślin, ustawianie, dekorowanie, wypisywanie nazwisk właścicieli zupełnie bezpłatnie. Udzielane będą dyplomy.

Obwieszczamy więc pokaz kwiatów, który na długie lata pozostanie nam wszystkim w miłej pamięci i tylko mała ilość zgłoszeń powstrzymać nas zdoła od zaniechania urządzenia wystawy. Rejestrację wystawców i roślin uskutecznia Ogrodnictwo Miejskie, które powołane jest również do udzielania informacyj.

S. Wodwud.

Wyrok sądu apelacyjnego
w sprawie karnej Romanowskiego i Markowa.

W Kościerzynie zapadł wyrok, który ogłosił wyjazdowy sąd apelacyjny w Toruniu w sensacyjnej rozprawie karnej przeciwko Alfonsowi Romanowskiemu i Michałowi Markowowi, b. urzędnikowi Domu Karnego, oskarżonym o cały szereg nadużyć na szkodę skarbu Państwa. Prócz tego na sumieniu ich ciążyły różne wymuszenia łapówek pod najrozmaitszemi sposobami.

Na Romanowskim ciążył zarzut, że uprowadził w dniu 17 listopada 1930 r. z domu karnego w Grudziądzu szpiega Stanisława Rynkowskiego, który odsiadywał 5-letnie więzienie.

Sąd skazał Romanowskiego na 2 lata więzienia, zaś Markowa na 4 miesiące więzienia z zawieszeniem kary na lat 5.

W pierwszej instancji, t. j. w sądzie okręgowym, sprawa zakończyła się zasądzeniem Romanowskiego na dwa i pół roku więzienia. Markow został wówczas uniewinniony.

Zasądzeni mają podobno wnieść kasację od wyroku.

Ciężki zarzut o popełnienie zbrodni podpalenia.
Ojciec i syn na ławie oskarżonych.

Przed II izbą karną sądu okręgowego odbyła się rozprawa karna przeciw **Ziółkowskim** z Mniszka, ojcu i synowi, oskarżonym o zbrodnię podpalenia z par. 49 i 265 k. k.

Tło sprawy jest następujące: 4-go października r. ub. wybuchł w zabudowaniu oskarżonych w Mniszku około godz. 11 wiecz. pożar. Wszystko mówiło za tem, że pożar wzniecili oskarżeni, bo znajdowali się w bardzo fatalnych warunkach finansowych i chcąc się ratować, przygotowali ten pożar, aby uzyskać premję ubezpieczeniową.

Oskarżeni do winy się nie przyznają. Rozprawa onegdajsza mimo powołania 10 świadków winy oskarżonym nie udowodniła, t. j. sąd oskarżonych uniewinnił.

Ofiary wody.

Grudziądz. (PAT) Grupa małoletnich dzieci przyglądała się w pobliżu mostu kolejowego, łowiącym ryby. W pewnej chwili z niewyjaśnionych przyczyn dwóch chłopców wpadło w wodę. Tonącym chłopcom pośpieszyli z pomocą rybacy, którym udało się jednego z tonących, a mianowicie 4-letniego Henryka Kościńskiego uratować, natomiast drugi z tonących, **siedmioletni Zygmunt Wodecki utonął.** Zwłok dotychczas nie znaleziono. Winę ponoszą przedewszystkiem rodzice, którzy puszczają dzieci bez opieki nad brzeg Wisły.

Toruń. Podczas przejażdżki łódką po Wiśle ulegli nieszczęśliwemu wypadkowi przez wywrócenie się łódki Głazik Wojciech, lat 26, Arkuszewski Leon, lat 14 i siostra jego Teofila, lat 28. Z tonących uratowano tylko Arkuszewskich. **Zwłok Głazika dotychczas nie wydobyto.**

—o—

W. MĘDROMIERZ. Z Tow. Wojaków. Zebranie tut. Tow. Powst. i Wojaków zagaił prezes Chylewski. Referent org. Cibrowski zdał sprawozdanie z posiedzenia zarządu obwodowego. Wykład na temat „Praca organizacyjno-twórcza" miał ref. ośw. p. Chylewski.

CEKCYN. Z Tow. Wojaków. Pod przewodnictwem prezesa p. Hoppe odbyło się tutaj zebranie Tow. Powst. i Wojaków, na którem sekretarz p. Żyznarski wygłosił dalszy ciąg referatu: „Zmartwychwstanie Polski", zdając zarazem sprawozdanie ze zjazdu delegatów Powst. i Wojaków w Tczewie. Podano do wiadomości pismo Komendy P. W. z Tucholi w sprawie zawodów o Państw. Odznakę Sportową, które odbędą się w maju br. w Tucholi.

Tuchola.

Walne zebranie Banku Ludowego. Dnia 23 bm. odbędzie się w sali Banku walne zgromadzenie Banku Ludowego.

Walne zgromadzenie Mleczarni Spółdzielczej. W dniu 3 czerwca br. odbędzie się w lokalu „Hotelu du Nord" walne zgromadzenie Mleczarni Spółdzielczej Tuchola.

Z zebrania Akcji Katolickiej. Na ostatniem zebraniu Akcji Katolickiej słowo wstępne wygłosił wiceprezes p. burm. Saganowski. Śpiewał chór kościelny. P. Szpitterówna wygłosiła deklamację pt. „Za Chrystusem". Referat „Wychowanie chrześcijańskie według zasad Fr. W. Foerstera" wygłosił sekr. Akcji Katolickiej p. Ossowski.

„Damy i huzary". Wystawiono tutaj na scenie w „Browarze" z inicjatywy miejscowego klubu tenisowego „Corona", bardzo udatnie przedstawienie pt. „Damy i huzary" pod sprężystą reżyserją p. prof. Smolińskiego.

Sprawa szkoły ćwiczeń. Według rozporządzenia Kuratorjum O. S. P. przydzielone będą z obwodu szkolnego miasta Tucholi do szkoły ćwiczeń przy tut. seminarjum nauczycielskiem następujące ulice: Jeziorna, Seminaryjna, Świecka, Polna, Pocztowa, Dworcowa, Cmentarna, Starodworcowa, szosa Świecka i szosa Bydgoska. Wszystkie dzieci z tego rejonu, uczęszczające obecnie do I, II, III, IV i V klasy szkoły powszechnej, przechodzą od 1 września br. do szkoły ćwiczeń.

SAMOSTRZEL, pow. Wyrzysk. Zabawę letnią w lesie samostrzelskim 5 czerwca br. urządza Stow. Młodzieży Polskiej z Sadek. Spodziewać się można frekwencji gości, chcących spędzić mile czas. Osobnych zaproszeń Stow. nie wysyła. Wstęp bardzo niski, program urozmaiceń obfity.

Pruszcz.

Osobiste. Na miejsce wiecznego spoczynku odprowadzone zostały zwłoki śp. Karoliny Pękowej, żony znanego na tut. gruncie kupca. Wśród obywatelstwa pruszczowskiego ś. p. K. Pękowa cieszyła się wielką sympatją. P. J. Pękowi zasyłamy wyrazy serdecznego współczucia z powodu ciosu, jaki go dotknął boleśnie.

Plenarne zebranie Kółka Rolniczego. Na wniosek pp. Sadowskiego i Kawalca uchwalono zawiązać przy tut. Kółku Rolniczym „Samopomoc przy pożarze". Wobec tego wybrano komitet w osobach pp.: Flis, Sadowski, Suwalski, Balewski, Domek, Kawalec, Stachowicz i Frela. Następnie prezes p. Flis referował komunikat zarządu powiatowego, dotyczący współdziałania zarządu Kółek Rolniczych z Urzędem Skarbowym celem sprawiedliwego opodatkowania rolników. Wobec tego wybrano komisję podatkową w osobach pp. Draheim, Suwalski i Sadowski z Pruszcza, Chodziński i Dembek Leon z Wałdowa, Domek i Kawalec z Łowina, Jędrzejczak i Kucharzyk z Gołuszyc.

Topólno.

Zgon stuletniej staruszki. W Powiatowym Zakładzie Opieki Społecznej w Gołuszycach zmarła najstarsza obywatelka wsi, a zarazem i szerokiej okolicy, Marjanna Januszewska, w rzadko spotykanym wieku, sto lat i 11 miesięcy.

Niestronno.

Z życia Kółka Rolniczego. Od szeregu lat istnieje w tut. miejscowości ta pożyteczna organizacja. Zebrania odbywają się w szkole, referaty, odczyty, pogawędki — to cel zebrań. Stwierdzić trzeba, że dużo rolników jest w parafji, lecz mało w organizacji. Widocznie brak zrozumienia. Apelujemy do rolników, aby gremjalnie wstępowali w szeregi i zapisali się na członków kółka rolniczego.

Nowy sołtys gminy Szelejewa. Komisarycznym sołtysem został mianowany p. Antoni Bachorski z Szelejewa.

Włamanie do kaplicy. Nowo utworzona parafja w Kierzkowie poniosła dotkliwą stratę. Włamali się złodzieje do kaplicy i skradli z piwnicy umieszczonej pod ołtarzem, 17 butelek wina mszalnego, pewną ilość jabłek i uszli nieporuszeni w ciemnościach nocy.

Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 19 bm. apteka „Radziecka", ul. Szeroka.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

Dnia 19 bm. arcypogodna krotochwila W. Rapackiego (syna) pt. „Papa się żeni", wywołująca raz po raz na widowni istne kaskady śmiechu.

Dnia 20 bm. przedstawienie dla wojska „Papa się żeni".

Zebranie związku Pań Domu odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 7-ej w „Oazie". Na porządku obrad: zdobienie balkonów i okien, pokaz nowoczesnych sprzętów gospodarczych, zapisy na kurs przetworów owocowych.

Cygan najechany przez motocykl. Na szosie Lubickiej w Toruniu został najechany przez motocykl 10-letni chłopiec cygan Michel Karol, zam. w Podgórzu pow. toruński. Doznał on lekkich obrażeń cielesnych.

Urząd Stanu Cywilnego. W czasie od 8—14 maja br. urodziło się 16 chłopców, 18 dziewcząt, w tem 4 nieślubne (s), 1 nieślubne (e), 1 nieżywy (s), razem 34 dzieci. Zmarła 4 mężczyzn, 9 kobiet, 8 dzieci, razem 21 osób. Ślubów zawarto 4.

Nowy król kurkowy w Podgórzu.

Podczas tegorocznego strzelania o godność króla kurkowego w Podgórskiem Bractwie Strzeleckiem, które odbyło się w czasie Zielonych Świąt w Zieleńcu, królem kurkowym na rok bieżący został p. Wiśniewski Stanisław, rycerzem I p. Chronowksi Józef, II Wierzchowski Ludwik.

Zagadkowa śmierć młodej dziewczyny.

Z **Torunia** donosi nasz korespondent:

Dnia 15 bm. w godz. popołudniowych wyszła do ogrodu córka rolnika Lipińskiego, 26-letnia Natalja i gdy zajęta była czytaniem książki padł strzał z odległości około 300 metrów, który ugodził ją w głowę. Rodzina, która po chwili weszła do ogrodu znalazła córkę swą nieprzytomną, zbroczoną krwią.

Zawezwana karetka pogotowia przewiozła nieszczęśliwą do szpitala w Toruniu, gdzie przed samą operacją wyjęcia kula zmarła.

Policja czyni dochodzenia celem ujęcia sprawcy zabójstwa. Dotychczas nie zostało stwierdzone, czy Lipińska została ugodzona zbłąkaną kulą, czy też zachodzi tu rozmyślne zabójstwo.

Święto W. F. i P. W.

W dniach 26, 29 maja i 4 i 5 czerwca odbędzie się w Toruniu święto W. F. i P. W., organizowane przez Miejski Komitet Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego.

W zawodach strzeleckich i lekkoatletycznych brać mogą udział członkowie hufców szkolnych, organizacyj PW. i WF., klubów sportowych, oraz wojsko i policja państwowa.

Zgłoszenia do zawodów należy nadsyłać do dnia 23 bm. do Komendy Powiatu PW. miasta Torunia, ul. Piekary 35.

Badanie lekarskie dla zawodników zgłoszonych organizacyj PW. i WF. nie posiadających lekarzy szkolnych lub oddziałowych odbywa się w poniedziałki, środy i czwartki od godz. 19—21 w Poradni lekorskiej okręgowego ośrodka WF., Plac św. Jana. Badani otrzymują kartki badań i doręczają je do komendy powiatu PW. do dnia 28 bm. dla zawodników pływackich, 3 czerwca dla zawodników sportowych.

Próbny atak lotniczy w Toruniu.

Staraniem LOPP. przeprowadzony zostanie w Toruniu w dniach najbliższych próbny atak lotniczy na Toruń i ćwiczenie obrony przeciwlotniczej. Atak ten ma na celu pouczenie mieszkańców o tem, jak należy się zachować na wypadek prawdziwego ataku lotniczego.

O grożącym ataku lotniczym ludność powiadomiona zostanie: gwizdem syreny, która daje znak — alarm (jeden krótki i jeden długi ton).

Na znak alarmu: 1) Elektrownia i gazownia gasi światła. Sygnałem gaszenia światła będzie pierwsza 3-minutowa przerwa, po której nastąpi włączenie na 5 minut, po 5 minutach światło wygaśnie na czas trwania ćwiczeń. Dopływ gazu wstrzymany nie będzie.

2) Komunikacja telefoniczna zostaje wstrzymana. Dopuszczalne są wyłącznie rozmowy: z pogotowiem sanitarnem i pogotowiem pożarowem.

3) Ruch uliczny zostaje wstrzymany. Pojazdy stoją po zacienionej stronie ulicy lub kryją się do bram najbliższych domów, gasząc równocześnie światła.

4) Otworzyć bramy wszystkich domów.

5) Opuścić ulice i place, chroniąc się do bram i piwnic najbliższych domów.

6) Nie wolno przebywać na dachach i balkonach domów.

7) Wieczór i w nocy wszystkie okna ubikacyj mieszkalnych, fabryk, zakładów przemysłowych i innych muszą być szczelnie zasłonięte, by światło nie mogło się przedostać na zewnątrz.

Po zakończeniu ataku o znalezieniu bomby należy natychmiast zawiadomić najbliższy posterunek wojskowy lub policyjny. Nie gromadzić się w miejscach, gdzie padły bomby, dotykanie i zbieranie jest zakazane. Stosować się ściśle do żądań drużyn gazowo-odkażających.

Wszelkie zarządzenia i wskazówki władz administracyjnych, organów bezpieczeństwa i obrony przeciwlotniczo-gazowej, muszą być z całą ścisłością wykonywane.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 19 maja 1932 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Piotra Celestyna, Emila.
Jutro: † Bernarda z Sjeny, Plantyli.
Wschód słońca: godz. 3,59.
Zachód słońca: godz. 19,55.

—::—

DYŻURY APTEK:

DYŻUR APTEK (od 17/V — 22/V):
1) **Apteka Centralna,** ul. Gdańska 27.
2) **Apteka Pod Lwem,** Okole, ul. Grunwaldzka 37.

—::—

— **MUZEUM MIEJSKIE** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16, w niedziele i święta od 11 do 14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa Stanisława Czajkowskiego z Warszawy.

— **Bibljoteka Tow. Przyjaciół Francji** otwarta w poniedziałki i czwartki od 6—7, ul. Cieszkowskiego 3.

Bibljoteka Francuska „T-wa Alliance Française", w Gimn. Kopernika, otwarta codziennie od godz. 6—8 wiecz.

—::—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w czwartek, operetka **„Fiołek z Montmartre".** Ceny od 30 gr do 3,— zł.

W piątek i sobotę lekka komedja **„Bądź mi stryjem",** która skrzy się finezją djalogu, pulsuje życiem świetnie uchwyconych postaci, pomysłowością tematu, a wszystko rozsłonecznia humor i dowcip.

Popołudniówka w Teatrze Miejskim.

W niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 4-ej po poł. po cenach od 40 gr do 3,50 zł czarująca operetka **„Fiołek z Montmartre".**

Przedstawienie Teatru Miejskiego w ogrodzie Patzera.

W czwartek, 26 maja, zespół operetkowy Teatru Miejskiego w ogrodzie Patzera rozpocznie sezon letni jedną z najpiękniejszych operetek Lehara **„Wesoła Wdówka"** z efektownemi elektrycznemi huśtawkami w pięknej malowniczej oprawie scenicznej. Corso kwiatowe na widowni. W głównej partji ulubienica publiczności Melanja Grabowska. Ogród pięknie udekorowany i iluminowany. Przedstawienie poprzedzi w ogrodzie koncert orkiestry teatralnej. Bilety wcześniej nabywać można w kasie Teatru Miejskiego, w dniu przedstawienia o godz. 5-ej w kasie ogrodu Patzera. Ceny miejsc od 50 gr do 3 zł.

„MADAME POMPADOUR" w Teatrze Miejskim.

W środę 25 bm. premjera rewelacyjnej operetki Leo Falla **„Madame Pompadour"** z Melanją Grabowską i Mieczysławem Dowmuntem w roli króla Ludwika XV. Kapelmistrz prof. A. Wiliński. Nowe dekoracje art. mal. F. Krassowskiego.

Najbliższy tani poniedziałek w Teatrze Miejskim wypełni operetka **„Bal w operze".**

—o—

Na marginesie.

Mija maj, a z nim mija sezonowe widmo powodzi. Bo „sezonową" jest ta klęska, u nas w odróżnieniu od zachodniej Europy, gdzie zdarza się ona tylko wyjątkowo.

Od roku 1924 nawiedziło Polskę osiem powodzi, to znaczy mieliśmy je co roku. Bydgoszcz najlepiej może pamięta powódź w r. 1924, gdy to plac Teatralny stał niemal pod wodą.

W roku 1927 znów 10 miast i 444 gmin padło ofiarą tej żywiołowej klęski. A w roku 1929 dotkniętych zostało tą katastrofą tysiące morgów uprawnej ziemi, kilkadziesiąt mostów i kilkaset kilometrów dróg, których i tak w dobrym stanie nie mamy za wiele. A wreszcie tegoroczna powódź na Wileńszczyźnie zamyka ten smutny rejestr naszych sezonowych powodzi.

Oszacowanie szkód, poniesionych w ten sposób, nie da się przeprowadzić. W każdym razie można mówić o dziesiątkach miljonów, utraconych przez państwo, i o setkach miljonów, zniszczonych w prywatnem mieniu ludności. Do jakiego stopnia dochodzi potem nędza na obszarach dotkniętych powodzią, o tem świadczy Pokucie, które po dziś dzień nie może się podźwignąć z ruiny albo jeszcze bardziej Wileńszczyzna, gdzie najkonieczniejsza doraźna pomoc musiała się odbywać kosztem ofiar całego kraju, gdzie m. in. w szkołach musiano wstrzymać nawet groszowe składki, bo i tych groszy zabrakło. Nie trzeba zaś dodawać, że o „sile podatkowej" tak zrujnowanej ludności mowy nawet niema.

Co się u nas robi, aby tym straszliwym wyłomom w majątku narodowym zapobiec? Nic!

Dziś, wobec kryzysu, gruntowne prace zapobiegawcze są oczywiście wykluczone. Za pewien sukces trzeba uważać, jeśli udoskonalono służbę informacyjną i ratunkową, jeśli każdy powstający zator próbuje się zaraz usunąć, jeśli na czas ostrzega się ludność. W obecnych wyjątkowych warunkach jest to niemal wszystko, co da się zrobić.

Ale stosunki te datują się dopiero od kilku lat. Przedtem istniały możliwości wykonania prac przeciwpowodziowych, tylko tych możliwości nie wykorzystano. Wtedy na naczelnem miejscu stały inne plany „wielkiej radosnej twórczości".

Źle się stało, że czynniki centralne w stosunku do katastrof powodziowych nie zajęły uczciwego stanowiska. Szkoda, że referentom budżetowym lepiej się podobało zdobienie Warszawy wspaniałymi, nieraz niepotrzebnymi gmachami, niż „topienie pieniędzy" w korytach rzek, które „może" przecież nie wyleją...

Zaniedbania powyższe są ciężkim grzechem ze stanowiska nietylko kultury technicznej kraju, ale i prostego gospodarczego rachunku!

Wielka akademja poselska
Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji

odbędzie się

w niedzielę, dnia 22-go maja r. b. o godzinie 12.30 w południe

w wielkiej sali Strzelnicy przy ulicy Toruńskiej.

Referaty wygłoszą posłowie na Sejm:

1. **mecenas Kopocz z Katowic** o położeniu politycznem, społecznem i gospodarczem
2. **prezes Chrześcijańskich Związków Zawodowych na Górn. Śląsku Jan Szulik z Biertułtowów** o sprawach robotniczych i zarobkowych.

Wstęp na salę tylko za okazaniem zaproszenia.

Leon Formański, prezes okręgowy.

Fabryka 20-złotowych banknotów na Szwederowie.

Ujęty na gorącym uczynku fabrykowania 20-złotowych banknotów. — Jako dowody rzeczowe znaleziono klisze, farby, walce i inne narzędzia w urządzonej „pracowni".

Nawiązując do podanej we wczorajszym numerze naszego pisma pierwszej wiadomości **o wykryciu przez policję fabryki pieniędzy** na Szwederowie, podajemy niektóre bliższe szczegóły, które jednak ze względu na toczące się śledztwo, nie są jeszcze wyczerpujące.

Redakcja nasza otrzymawszy wczoraj rano wiadomość, iż na ulicy Kossaka **coś się stało,** w poczuciu obowiązku informowania czytelników o wszystkich zaszłych wypadkach, wysłała natychmiast własnem autem swego sprawozdawcę na miejsce, celem zbadania sprawy.

Jak to już donieśliśmy, policja wczoraj wczesnem ranem otoczyła dom przy ul. Kossaka 34 i po przeprowadzonej rewizji, aresztowała właściciela tegoż domu Ciechocińskiego i jego żonę.

Policja od dłuższego już czasu **miała na oku Ciechocińskiego i śledziła go.** Mając już pewność, że Ciechociński **fabrykuje u siebie pieniądze,** postanowiła znienacka zaskoczyć go, co jej się w zupełności udało. Gdy bowiem policja wtargnęła do domu, przychwyciła, niespodziewającego się niczego „fabrykanta" **na gorącym uczynku wyrabiania pieniędzy.**

Zastano go na strychu nad chlewami, gdzie **miał urządzoną „pracownię", pochylonego nad kamienną kliszą, gotową do wyrabiania 20-złotowych banknotów najnowszego typu.** Podczas rewizji znaleziono więcej takich klisz, jako też potrzebne do fabrykacji różne farby, walce, papier itp. Wyrabiał tylko banknoty 20-złotowe. Wobec tak niezbitych dowodów, Ciechociński przyznał się do winy, mówiąc naiwnie, że

PIENIĄDZE FABRYKOWAŁ TYLKO DLA SWOJEJ POTRZEBY.

Gdy mu nakładano na ręce kajdanki, powiedział ze smutkiem: **no, teraz to już mam 6 lat pewnych.**

Prócz Ciechocińskiego i jego żony, **aresztowano jeszcze kilka osób** w związku z tą sprawą, lecz nazwiska ich trzymane są w tajemnicy.

Z uznaniem podkreślić należy sprawność naszej policji w przeprowadzeniu całej sprawy wykrycia i ujęcia fałszerzy. Dalsze dochodzenia w toku.

Nadmienić jeszcze należy, że Ciechociński **podrabiał również etykiety firm „Persil" i „Radion",** wyrabiających znane proszki do prania, które to etykiety używane były do oszukańczych manipulacyj.

Ciechociński jest z zawodu mechanikiem i właścicielem parterowego domku, w którym zamieszkuje trzech lokatorów. Jest ojcem jednego małoletniego dziecka.

Prowokacyjne wystąpienie żydowskiego kupca.

Nieustępliwy żyd spowodował awanturę, w czasie której usiłował zrzucić z drabiny katolickiego rzemieślnika. — Drugi grozi dobytym browningiem.

Butne i prowokacyjno-awanturnicze wystąpienia niektórych tutejszych żydów, przekracza miarę i może doprowadzić do niepożądanych zajść. Wszelkie przestrogi nie odnoszą skutku, żydzi wywołują coraz to nowe awantury, jakby sprowokować chcieli nieszczęście. Widocznie przykład Berlinera podziałał zarażająco. Oto znowu świeży kwiatek, który maluczko a mógłby krwawą spłynąć rosą.

W ubiegłą sobotę, przedsiębiorca budowlany p. Czablewski Stanisław wraz ze swym pomocnikiem przeprowadzał prace malarskie w domu właściciela p. Marmurowicza, przy Zbożowym Rynku 12. Z polecenia p. Marmurowicza miały być odmalowane zniszczone już drzwi i żaluzje, znajdujących się w jego domu składów. Lokatorzy i właściciele składów chętnie zgodzili się na to odnowienie, czując nawet wdzięczność dla gospodarza, boć to przecież leżało również w ich interesie, aby składy lepiej się prezentowały.

Gdy przyszła ostatnia kolej odmalowania drzwi w składzie bławatów **żydowskiego kupca Simona Nicewicza,** ten, mimo, że była to już godzina 6,30 przed wieczorem, a więc czas, w którym wszelka sprzedaż w składach jest zakazaną, **nie pozwolił dokonać prac, dlatego jedynie, aby się sprzeciwić.**

Mimo sprzeciwu Nicewicza, przedsiębiorca w myśl zaleceń gospodarza kazał swemu pomocnikowi przystawić od strony zewnętrznej drabinę i malować.

A co wówczas robi żyd Nicewicz?

TRĄCA DRABINĘ TAK SILNIE, ŻE TA PRZEWRACA SIĘ WRAZ Z POMOCNIKIEM,

który uniknął wypadku tylko dzięki temu, że **został przytrzymany** przez p. Czablewskiego i obecnych.

Gdy p. Czablewski począł czynić ostre wymówki Nicewiczowi za jego niegodny i brutalny czyn, znajdujący się w składzie współwyznawca Nicewicza **dobył browning, którym zagroził p. Czablewskiemu.**

Awantura wywołała wielkie zbiegowisko uliczne. Następnie żydzi **wystawili frontowe drzwi składu, uniemożliwiając prace malarskie.**

P. Czablewski zawezwał pomocy policji, która przybywszy na miejsce, położyła kres gorszącej awanturze. Żydzi wstawili z powrotem drzwi i praca już bez przeszkód została dokonaną. Z zajścia spisano protokół i sprawa znajdzie swój epilog w sądzie.

—o—

— **Nabożeństwo dla głuchoniemych.** W niedzielę, 22. bm. odprawi się o godz. 10,30 w kaplicy św. Florjana nabożeństwo z kazaniem dla głuchoniemych.

Zamordowany premjer japoński.

INUKAJ, który — jak dotychczasowe dochodzenia wykazują — padł ofiarą sprzysiężenia oficerów japońskich, prących za każdą cenę do wojny z sowietami.

—::—

— **Zarząd Koła Rodzicielskiego przy szkole powszechnej im. św. Jana** męskiej, zawiadamia, że w piątek dn. 20 bm. o godz. 18,30 odbędzie się zebranie plenarne w sali szkoły wydziałowej męskiej przy ul. Konarskiego. Rodziców i opiekunów dzieci uprasza się o liczny udział ze względu na wycieczkę szkolną, połączoną ze „Świętem Dziecka", oraz nowe zapisy szkolne.

—o—

Marsz L. O. P. P. w maskach przeciwgazowych.

Komitet Miejski L. O. P. P. z okazji Tygodnia L. O. P. P., który się odbędzie od 5 do 12 czerwca b. r., organizuje zawody marszowe w maskach przeciwgazowych o nagrodę przechodnią. Marsz w maskach ma charakter drużynowy o typie wojskowo-sportowym, drużyny w sile 6 osób. W marszu w maskach mogą wziąć udział drużyny, wojskowe, policji, P. W., Straży Pożarnej, organizacyj społecznych i sportowych.

Zgłoszenia zawodników nadsyłają zainteresowane instytucje do Wydziału Wojskowego — Ratusz (ul. Jezuicka 1) do dnia 25 maja r. b.

Maski do ćwiczeń zostaną wydane po zgłoszeniu drużyny do marszu.

—::—

Pomorskie Towarzystwo Łowieckie będzie miało obrady w Grudziądzu

Walne zebranie Pomorskiego Towarzystwa Łowieckiego odbędzie się w Grudziądzu, dnia 31 maja br. o godz. 14-tej w sali hotelu „Królewski Dwór".

Nie urzędowy — lecz własny drut.

(Z warszawskiego procesu red. Marjana Dąbrowskiego).

We wczorajszym numerze (z 19 bm. nr. 113 „Dziennika Bydgoskiego") zaszła przy składaniu pomyłka nie co do treści, lecz co do źródła. Mianowicie przy telegramie z Warszawy, powiadamiającym o przegraniu przez posła i redaktora krakowskiego „Ilustrowanego Kurjera Codziennego" Marjana Dąbrowskiego prasowego procesu z dr. Morawskim, odpowiedzialnym za „Gazetę Warszawską", przemyciła się sygnatura (Pat), co wskazywałoby na to, że wiadomość ta pochodzi od Polskiej Agencji Telegraficznej. Spostrzegłszy tę omyłkę, stwierdzamy, że wiadomość ta pochodziła od naszego warszawskiego korespondenta a nie od Polskiej Agencji Telegraficznej, która o procesie p. Marjana Dąbrowskiego z „Gazetą Warszawską" dotychczas wogóle nie donosiła.

Ze zjazdu Stowarzyszenia Chrześc. Narodow. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych.

(Drugi dzień obrad).

REFERATY.

W pierwszym dniu zjazdu wysłuchano kilku referatów. Pierwszy p. tyt. **„Współpraca domu ze szkołą"** wygłosił p. **W. Rogalczyk z Warszawy.** Przechodząc fazy rozwoju historycznego szkoły, prelegent stwierdził, iż dzięki demokratyzacji społeczeństwa, dzisiejsze społeczeństwo jest coraz mniej podobne do dawniejszego. Szkołą jest i może być tylko **jednym** z czynników wychowujących; z innych czynników zaliczyć trzeba przedewszystkiem **rodzinę i otoczenie sąsiedzkie.** Wszelkie próby przekształcenia dzisiejszej szkoły i oparcia jej na nowych podstawach pedagogicznych nie wydadzą należytych rezultatów bez połączenia pracy szkolnej ze środowiskiem społecznem, w którem wychowanek żyje. Stąd też zagadnienie **współpracy szkoły z domem** uważać należy za jedno z najważniejszych w obecnej dobie.

Omawiając to zagadnienie ze strony socjologicznej i psychologicznej, prelegent na zakończenie podniósł znaczenie współpracy szkoły z domem **w wychowaniu narodowo-państwowem.** Nauczyciel nie powinien być jednakże reprezentantem jednej grupy, czy myśli politycznej, ale w swej działalności w szkole musi być **ambasadorem wszystkich wartości państwowych i całej kultury narodowej.** Obok kultu dla wszystkich bohaterów narodowych i wybitnych Polaków, winien budzić ambicję narodową. To wszystko winien czynić **w oparciu o dom rodzinny,** zwłaszcza tu na Kresach Zachodnich, gdzie każdy dom rodziny polskiej był w czasach zaborczych **fortecą ducha polskiego.** Trzeba wśród mas wpajać przekonanie, że **państwo to w pierwszym rzędzie Polacy** i że oni są odpowiedzialni za przyszłość państwa.

Drugi referat p. tyt. **„Potrzeby szkolnictwa i nauczycielstwa w związku z realizacją odnośnych nowych ustaw"** wygłosił p. **Jastrzębski,** delegat zarządu głównego z Warszawy. Prelegent bardzo szeroko rozwodził się nad nowym ustrojem szkolnictwa polskiego, poddając go rzeczowej analizie. P. Jastrzębski wyraził obawę, czy przy tak wielkim kryzysie gospodarczym nowy ustrój da się w pełni przeprowadzić. Omawiając inne ustawy stwierdził, iż brane są one z punktu widzenia oszczędnościowego. **Wszystkie nowe obcięcia pensyj to bezprawie,** gdyż granice zostały już przekroczone. **Przez obniżenie pensyj nastąpić może tylko pogłębienie kryzysu,** a nie zaradzenie złu. Wobec nowego zagrożenia bytu należy tembardziej zwarcie stać w szeregach organizacji.

Trzeci referat wygłosił p. **rektor Ewald** z Bydgoszczy na temat **„Stosunek szkoły polskiej do Polaka — emigranta",** wskazując w nim na konieczność otoczenia specjalną opieką i uszanowania odrębności emigranta.

Po obradach w pierwszym dniu zjazdu uczestnicy byli na przedstawieniu w Teatrze Miejskim, późnym wieczorem zaś podejmowało ich Koło bydgoskie na wieczorku towarzyskim w sali Resursy Kupieckiej.

OBRADY KOMISYJ.

W drugim dniu obrad odbyły się nasamprzód posiedzenia poszczególnych komisyj. W skład **komisji matki** weszli pp. Stachowiak — Wągrowiec, Lehmann — Poznań, Piechota — Dóbrcz, Kobzanka — Bydgoszcz, Henke — Chodzież, Konrad — Łobżenica, Miedziarek — Kościan, Kaczmarkowski — Leszno. Do **komisji budżetowej** weszli pp. Matuszewski — Mogilno, Świątek — Ostrzeszów, Dachtera — Bydgoszcz, Szafran — Poznań, Kociński — Pleszew, Gierszewski — Szamotuły, Ziemniakówna — Bydgoszcz, Poprawa — Krotoszyn, Mayer — Gniezno, Stefański — Kurnik i Modzelewski — Poznań.

Do **komisji weryfikacyjnej:** pp. Glapiński — Śrem, Krüger — Pniewy, Bałka — Łabiszyn.

WAŻNE UCHWAŁY.

Na plenum przyjęto m. in. nowy budżet bilansujący w sumie 94.860 zł. Składki uchwalono obniżyć do **2,— zł miesięcznie;** emeryci przy pełnym wymiarze emerytury płacić będą 1,50 zł mies., przy niższym wymiarze mniej. Pozatem przyjęto wniosek o **umożliwieniu dokształcenia młodzieży szkół wiejskich** przejściem do szkół wyższego stopnia. Również **potępiono „Tajnego Detektywa".**

W drugim dniu przemówił p. **senator Siciński,** prezes zarządu głównego z Warszawy, wskazując na doniosłość obrad, poczem zaznaczył, iż **ostatni list pasterski ks. Prymasa jest wskaźnikiem dla nauczycielstwa.**

Z działalności zarządu okręgowego wynikało, iż rozwój okręgu poznańskiego jest bardzo pomyślny, tak samo i rozwój poszczególnych kół. Dochód za ub. rok przedstawia się w sumie 92.538,21 zł, rozchód 90.882,12 zł. Licznych udzielono rad i załatwiono interwencyj, wystosowano memorjały, urządzono kursy metodyczne dla młodszego nauczycielstwa, a szczególnie obrona prawna była bardzo rozległa.

WYBORY I ZAKOŃCZENIE.

Wylosowani i na nowo wybrani zostali do zarządu pp. Stachowiak — Wągrowiec, Kaczmarski — Gostyń, Tomiak — Krotoszyn, Magier — Gniezno, Kruppik — Poznań, Wolniewicz.

Do komisji rewizyjnej weszli pp. Beisert — Poznań, Kowalski — Gniezno, Henke — Chodzież, zastępcami pp.: Hubszer — Poznań i Sikorski — Poznań.

Na delegatów do zarządu głównego wybrano p. Wielickiego — Poznań i zastępcę p. Kitkę.

Pozatem wybrano 25 delegatów i 5 zastępców na zjazd stowarzyszenia w Częstochowie. Są nimi pp. Henke — Chodzież, Dachtera — Bydgoszcz, Żuchowski — Koronowo, Piechota — Dóbrcz, Capiński — Ruda, Kamiński — Inowrocław, Bałka — Łabiszyn, Stachowiak — Wągrowiec, Kaczmarek — Sieraków, Dąbrowski Józef — Poznań, Lehman — Poznań, Kowaczewski — Gniezno, Kolany — Odolanów, Eckert — Pleszew, Poprawa — Krotoszyn, Neuman — Gostyń, Lewandowski — Leszno, Piątkowski — Wolsztyn, Miedziarek — Kościan, Walerówna — Jarocin, Skórnicki — Września, Kitkowski — Strzelno. Zastępcy: Kobzanka — Bydgoszcz, Beisert — Poznań, Matyklasińska — Żnin. Kitka — Poznań, i Suczko — Rogoźno.

Zjazd zamknął prezes Sobolewski, dziękując obywatelstwu i nauczycielstwu bydgoskiemu za serdeczne przyjęcie, jakiego doznali uczestnicy zjazdu, poczem przemówił jeszcze prezes Beyer. Odśpiewaniem pieśni „Boże coś Polskę" zamknięto piękny zjazd.

Po południu odbyła się miła przejażdżka statkiem do Brdyujścia.

(ak.)

Jeszcze jeden projekt do Łuczniczki.

Otrzymujemy następujące pismo:

Szanowny Panie Redaktorze!

Jako czynny Sanator proponuję, aby na miejsce „Łuczniczki" w Bydgoszczy postawić pomnik „Strzelca". Niech ktoś wtedy odważy się powiedzieć, że mu się to niepodoba... My go już usadzimy! Z poważaniem Mieczysław Piotrowski.

P. S. W załączeniu projekt pomnika mojego pomysłu.

Z miłości do „znienawidzonej" żony.

Nieprzyjemna kąpiel kłótliwych małżonków.

„Kto się lubi, ten się czubi" — mówi przysłowie, które jakkolwiek nie zgadza się ze zdrowym rozsądkiem, to jednak zdarza się i tak, że ludzie lubią się bez rozsądku.

Przykładem tego jest młode małżeństwo Ch., które skojarzyła miłość, a które ustawicznie zatruwa sobie życie niesnaskami i kłótniami, czubiąc się ze sobą, jak dwa koguty. On stara się przekonać swoją żonę, że ją nienawidzi i ma jej dosyć, a ona znów jego, że jej złamał życie, zawodząc wszelkie nadzieje, jakie w nim pokładała. Potem następują przeprosiny, zapewnienia o poprawie, słodkie słówka itd. itd., aby za chwilę znowu zacząć czubić się bez miłosierdzia nad sobą.

Młode małżeństwo, przechodząc w ub. środę około godziny 11 przed poł. ulicą Hermanna Frankego, wpadło znowu w taki nastrój „czubienia się".

— Żebyś ty sobie już raz chciała odemnie pójść, bo ja cię mam dosyć!

— Jak mi to jeszcze raz powiesz, rzucę się do rzeki, ty tyranie, coś mi życie zawiązał — odparła kobieta.

— Ale owszem, rzuć się, jak chcesz, tylko nie tutaj, bo tu ludzie chodzą. Idź trochę dalej.

— Wiem, żebyś tego chciał, ale czekaj... — I od słowa do słowa, denerwowali się wzajemnie coraz więcej, aż wreszcie on wyrwał jej ze złością torebkę z rąk i rzucił do Brdy, nie spodziewając się fatalnych następstw, jakie tem spowodował.

Kobieta bowiem, doprowadzona do rozstroju nerwowego ku wielkiemu przerażeniu męża, rzuciła się w tej chwili w nurty rzeki, tuż przy gmachu pocztowym.

I ten przed chwilą tak złorzeczący swej żonie mąż, bez namysłu rzuca się za nią do wody, a borykając się z falami, ratuje ją, wydobywając z wielkim wysiłkiem na brzeg. Tu natknęli się na przybyłego już policjanta, który zmoczonych do suchej nitki, ociekających wodą biednych małżonków odprowadził wśród licznie zebranej publiczności do komisarjatu głównego, celem spisania protokółu. Ale i tam, po tak przebytej kąpieli, zaczęli się na nowo kłócić:

„Szkoda, żeś nie utonęła, mam cię dosyć..." „Szkoda, żeś ty nie utonął..." i tak dalej w kółko.

Wreszcie zawezwano samochód, który odwiózł „kąpielowców" do domu. Przedtem jednak prosił szofer, aby poczekać chwilę, aż woda z nich ocieknie, bo mu przecież szkoda „moczyć samochodu".

Woda teraz jest już ciepła, więc kąpiel nie mogła bardzo zaszkodzić zdrowiu małżonków, ale czy doprowadzi ich do rozsądku, nie wiedomo.

Nigdy nie jest zapóźno

pomyśleć o zdrowiu, tembardziej jeżeli już cierpisz na chorobę: nerek, pęcherza, wątroby, kamieni żółciowych, złej przemiany materji, na bóle artretyczne, czy podagryczne, wzdęcie brzucha, odbijanie się lub skłonność do obstrukcji. Pamiętaj, że nigdy nie będzie zapóźno, o ile używać będziesz ziół moczopędnych „DIUROL", które zapobiegają nagromadzeniu się w ustroju kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancji, zatruwających organizm. Wszelkie bóle ustąpią, gdy wytrwale używać będziesz ziół „DIUROL". Osłodzony odwar z tych ziół jest smaczny, zupełnie nieszkodliwy i powinien być pity stale zamiast herbaty. Dziś jeszcze kup pudełko ziół „Diurol", a gdy przekonasz się o dodatnich skutkach ich działania, zalecać je będziesz i swym znajomym. Sposób użycia na opakow. Oryginalne zioła „Diurol" Gąseckiego (z Kogutkiem) sprzedają apteki i składy apt. Reg. M. S. Wew. Nr. 1486.

411

Zniżki kolejowe dla dzieci, udających się na kolonje letnie.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej ogłasza pismem okólnem nr. 1004/O. M., że zgodnie z decyzją pana Ministra Komunikacji w myśl porozumienia z Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej w r. b. dzieci wyjeżdżające na kolonje letnie będą mogły korzystać, bez względu na ich wiek, z **75% zniżki** od cen normalnych przy przejazdach kolejami państwowemi w wagonach III. klasy pociągów osobowych grupami, składającemi się conajmniej z 10 osób.

Na każde 10 dzieci jedno dziecko przewozić się będzie bezpłatnie. Pozatem personel nadzorczy, towarzyszący dzieciom, będzie mógł korzystać również z ulgi powyższej (jedna osoba na 10 dzieci).

Aczkolwiek zarządzenie to nie dotyczy bezpośrednio kolei wąskotorowych względnie powiatowych, spodziewać się należy, że i tego rodzaju kolejki zastosują się do ogłoszonego okólnika i udzielą wymienione zniżki, co się w dużej mierze przyczyni do wysłania dzieci na kolonje, a temsamem do poratowania zdrowia naszych ubogich milusińskich.

—::—

Sokół żeński.

Dziś, czwartek, ćwiczenia drużyny w gimnazjum Kopernika od godz. 7—9.

Ze względu na bliski termin zlotu okręgowego uprasza się o regularny i punktualny udział drużyny.

—::—

— **Cyrk Staniewskich w Bydgoszczy.** Dziś w czwartek, 19 bm. o 8-ej wieczorem nastąpi przy ul. Król. Jadwigi otwarcie słynnego cyrku Staniewskich. Program obecny zawiera wszystko, co potrafi publiczność zemocjonować i trzymać nerwy w napięciu. W dzisiejszych tak ciężkich czasach publiczność będzie miała możność przez kilka godzin zapomnieć o codziennych troskach. A więc dziś do widzenia w Cyrku Staniewskich.

— **Doroczna pielgrzymka z Bydgoszczy do Częstochowy** do stóp Najśw Panienki Jasnogórskiej wyruszy pod przewodnictwem ks. prob. Skoniecznego w poniedziałek, 20 czerwca. Pielgrzymka pojedzie na Gniezno, Jarocin i Ostrów. Powrót z Częstochowy nastąpi 22 czerwca wieczorem. Koszty podróży wynoszą dla III klasy 39 złotych, dla II klasy 57 zł łącznie z opłatą za zwiedzanie. Kolejarze, mający swój własny bilet zniżkowy, mogą się przyłączyć do pielgrzymki za opłatą 3 zł. Zgłoszenia wraz z opłatą kosztów należy uskutecznić w kasie kościelnej w godzinach od 9—1 względnie przez PKO. nr. 209 116. Listę zgłoszeń zamyka się 15-go czerwca.

— **Życie w mroku.** W mroku zapomnienia i w mroku wiecznej nocy pędzą życie ociemniali żołnierze w Polsce, a warunki ich bytu są mało znane naszemu społeczeństwu, to też niewątpliwie wielkiem zainteresowaniem będzie się cieszył odczyt pod tytułem „Życie w mroku", który w dniu 20. bm. o godz. 16,20 zostanie nadany przez radjostację warszawską i niektóre rozgłośnie polskie. Odczyt ten da możność szerszemu ogółowi wejrzeć bliżej w życie naszych ciężko okaleczałych obrońców i zapoznać się z radościami i troskami ich codziennej egzystencji.

— **Czyj zegarek?** W komisarjacie III. P. P. przy ul. Dąbrowskiego, znajduje się zegarek srebrny z złotym brzegiem, 6-cylindrowy, z nr. fabrycznym 9904 (marka fabryczna nieczytelna). Zegarek pochodzi najprawdopodobniej z kradzieży. Osoba poszkodowana, może się zgłosić w wymienionym komisarjacie, celem odbioru swej własności.

— **Ujęto** 4 osoby za opilstwo, 1 za uprawianie nierządu, 1 do zbadania lekarskiego i 1 poszukiwaną przez władze sądowe.

DZIŚ rozpoczyna się pierwsze bogate ciągnienie 25 Loterji Państwowej — królowa Fortuna rozpocznie podział skarbów pomiędzy uczestników gry na Loterję Państwową — urzeczywistnią się marzenia wszystkich tych, którzy silną wolą i wiarą w zwycięstwo staną z losem w ręku do zawodów o miljony złotych — zawita szczęście do tych, którzy po nie sięgnęli — powstaną rzesze nowych bogaczy, którzy przekonają niechętnych, iż jedyną niezawodną drogą do bogactwa i dobrobytu jest Polska Loterja Państwowa — t. j. w czwartek, dnia 19 bm. rozpoczyna się pierwsze bogate ciągnienie 25-ej Loterji Państwowej w której ogólna suma wygranych wynosi 24.000.000 złotych z główną wygraną

1.000.000 złotych.

Poza wielkiemi wygranemi jak: **300.000 zł, 200.000 zł, 150.000 zł, 100.000 zł, 75.000 zł, 2 razy po 50.000 zł** i t. d. Plan przewiduje dodatkowo

211 premji na sumę 860.000 złotych.

Wygrać jest bardzo łatwo bowiem **co drugi numer wygrywa** i w dodatku znaczne powiększenie średnich wygranych podniosło szanse łatwego osiągnięcia pokaźnej wygranej. Cena losów: cały los 40 zł, połówa 20 zł, ćwiartka 10 zł. Kwota 10 zł jest dość przystępna i umożliwia nawet najbiedniejszemu branie udziału w tej korzystnej grze. **Zatem jutro w każdym domu, w każdem mieszkaniu i u każdego kto dba o dobro swoje i swoich najbliższych, znajdzie się los loteryjny,** zakupiony w najszczęśliwszej kolekturze

„UŚMIECH FORTUNY", BYDGOSZCZ, UL. POMORSKA 1.

bowiem los kolektury „UŚMIECH FORTUNY" wnosi szczęście w dom, jest nadzieją lepszego i jaśniejszego jutra, jest dziś jedyną skuteczną bronią w walce z NIEDOSTATKIEM. (9550

Cyrk Staniewskich w Bydgoszczy

Przybył do Bydgoszczy tylko na 6 dni największy w Polsce Cyrk Staniewskich. **Uroczyste otwarcie cyrku** nastąpi dziś w czwartek, dnia 19 maja br. o godz. 8.30 wieczorem **przy ul. Król. Jadwigi.** (9472

Wielki imponujący program, 20 atrakcyj światowej sławy, 3 godziny programu o niebywałem napięciu i zachwycie. Niebywałe widowisko jakie Bydgoszcz nie oglądała. Atrakcja światowej sławy kapitan Proske, największy pogromca doby obecnej, z grupą lwów berberyjskich i nubijskich. 60 koni czystej krwi arabskiej. 150 artystów. 300 egzotycznych zwierząt. Dwie doborowe orkiestry. Własna radjostacja. Cyrk oświetlony 5-ciu tysiącami lamp i reflektorów. Namioty nieprzemakalne. Zwierzyniec otwarty od godz. 10-tej rano, do godz. 8-mej wieczór. Uwaga: W piątek, dnia 20 maja 2 przedstawienia. O godz. 4 po poł. ceny miejsc minimalne 50 gr, 75 gr i 1 zł i o godz. 8.30 wiecz.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś w dalszym ciągu doskonały podwójny program: polski film sensacyjny **„Martwy węzeł“** oraz **„Największy cyrk świata“.** Dziś kupony ważne, dla wszystkich 2 osoby na jeden bilet.

KRISTAL. Kto chce ujrzeć cuda natury — niebotyczne Alpy, — ten wspaniały zakątek świata, niech podąży do Kristalu na dźwiękowiec pt. **„Trzech djabłów z Matterhorn“.** Bogaty nadprogram: Tygodnik Dźwiękowy Foxa i aktualny Tygodnik Ufy.

MARYSIEŃKA. Dziś poraz ostatni wspaniały dramat z fenomenalnym Douglasem Fairbanksem pt. **„Żelazna Maska“** oraz zajmujący film erotyczny **„Miłość Paryżanki“.** — Kto jeszcze nie widział — niech dziś pospieszy.

NOWOŚCI. **„Narzeczona z loterji“** wielki dramat dźwiękowy z życia Norwegji jest piękny i zajmujący. Zespół artystów operowych, na czele z Jeanettą Mac Donald. Rozkoszna wystawa dekoracyjna uzupełnia całość godną najwyższego uznania.

REWJA wyświetla film pt. „Wicher“ z Liljaną Gich w roli głównej. Na ekranie komedja „15 minut strachu“.

WOJSKOWE. W dniach 20, 21 i 22 bm. komedja w 10 aktach pt. **„Dziewczę z huśtawki“** w roli głównej Ossi Oswalda i Harry Liedke.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

PIĄTEK, 20 MAJA.

WARSZAWA-RASZYN. 12,10: Płyty. 13,35: Płyty. 14,45: Płyty. 15,25: Anioł w poezji polskiej. Wilno. 15,20: Płyty. 16,20: Życie w mroku. 16,55: Lekcja języka angielskiego. 17,10: Polityka Rosji na dalekim Wschodzie. 17,35: Koncert popołudniowy orkiestry mandolinistów. 19,15: Przegląd rolniczej prasy zagranicznej. 19,30: Wiadomości sportowe. 19,35: Płyty. 20,00: Pogadanka muzyczna. 20,15: Koncert symfoniczny z Filharm. Warszawskiej. W przerwie feljeton literacki. 22,50: Muzyka taneczna.

Bydgoskie „Nalewki“ rozbrzmiewają awanturami

Ulica Długa raz poraz rozbrzmiewa krzykami i awanturami, jakie się dają słyszeć w składach żydowskich z powodu pojawienia się w nich komornika. Żydzi, albo awanturują się z komornik., utrudniając mu urzędowanie, albo też — jeżeli są wspólnikami — biją się między sobą, przypisując jeden drugiemu winę dokonanego przez komornika zajęcia. Dopiero zawezwana policja robi porządek, umożliwiając komornikowi spełnienie jego obowiązku.

Taki wypadek miał już miejsce w składzie towarów krótkich Ruchli Zelman, następnie w składzie konfekcji Dawida Horowicza przy ul. Długiej 60, o którym to wypadku donosiliśmy w czwartkowym numerze naszego pisma, a który wymaga jeszcze pewnych wyjaśnień. Mianowicie, że właściciel domu, który nie pozwolił komornikowi robić zajęcia u Horowicza, nie jest żydem, lecz katolikiem, niestety sympatyzującym z żydami.

Wielkie zaś zbiegowisko żydów całych prawie „Nalewek“ żydowskich miało miejsce w trzecim wypadku, przed składem konfekcji Hersztadta przy ul. Długiej 72, gdzie również przyczyną zbiegowiska było zajęcie Hersztadtowi towarów prze komornika. Żydzi podnieśli taki alarm, jakby się cała ulica paliła. Porządek, jak zwykle, musiała zaprowadzić policja.

Złodziej wystroił się w skradzioną marynarkę.

W nocy z 13 na 14 bm. p. Kazimierzowi Mega, zam. przy ul. Gdańskiej 51, skradł jakiś nieznany sprawca marynarkę, buciki i zegarek kieszonkowy. Złodziej dokonał kradzieży w straganie z dewocjonaljami, gdzie p. M. nocował, dozorując straganu.

Będąc w pierwsze święto Zielonych Świąt na zabawie w lesie, zauważył jakiegoś osobnika, który miał na sobie jego marynarkę. Poprosiwszy więc o pomoc swych znajomych, przytrzymał sprawcę, ściągając z niego jednocześnie swoją własność. Osobnik bronił się, a gdy mu to nic nie pomogło, pozostawiając w rękach p. M. marynarkę, sam zbiegł, aż się za n.m kurzyło. W marynarce znajdowały się różne dokumenty.

Z walnego zebrania „Rodziny Policyjnej“.

W zeszłym tygodniu odbyło się w „Strzelnicy“ roczne walne zebranie „Rodziny Policyjnej“, przy bardzo licznym udziale członkiń, obecni też byli komendant tutejszej P. P. p. komisarz Kołaciński, oraz kierownik wydziału śledczego p. podkomisarz Lissowski. Zebranie zagaiła przewodnicząca p. kom. Kołacińska, witając przybyłych, poczem zarząd zdawał roczne sprawozdanie ze swej działalności.

Jak ze sprawozdania tego wynika, zarząd pracował intensywnie. Wysłał 46 dzieci funkcjonarjuszy policyjnych na kolonje letnie do Wolsztyna, urządził trzy zabawy na cele leczenia chorych dzieci policjantów, gwiazdkę dla dzieci, jedną akademję i t. d. Prócz tego, Rodzina Policyjna, utrzymuje przedszkole, do którego uczęszcza 20 dzieci policyjnych, pod kierunkiem fachowej freblanki i gabinet fizykalny, w którym naświetlono 200 dzieci, a który prowadzi p. Winiarska.

Dzieło, więc zapoczątkowane przez p. nadkomisarzową Łukaszewską, dzielnie dalej prowadzi obecna przewodnicząca p. komisarzowa Kołacińska.

To też na wniosek komisji rewizyjnej jednogłośnie uchwalono zarządowi absolutorjum, a przeprowadzone wybory dały następujące wyniki:

Przewodnicząca p. kom. Kołacińska, wiceprzewodniczące pp. podkom. Lissowska i podkom. Miziołkowa, sekretarka p. Mroczyńska, zast. sekretarki p. Cwurówna, skarbniczka p. Szkudlarkowa, członkinie zarządu pp.: Matuszakowa, Stablewska, Wolniaszczykowa, Goździcka i Młynarczykowa. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Kaczyńska i Barczowa.

Po uchwaleniu budżetu na rok 1932-33 i załatwieniu kilku spraw organizacyjnych, zebranie zakończono.

Obrady prowadzone poważnie, świadczyły o wysokiem wyrobieniu organizacyjnem członkiń.

—::—

Stan pogody.

Nad zachodniemi okolicami Polski przesuwał się front chłodny, niosąc wilgotne masy powietrza polarno-morskiego. Spowodował on tam wzrost zachmurzenia i **burze** (Bydgoszcz, Kraków) po przejściu których nastąpiło lekkie ochłodzenie. W pozostałych okolicach kraju trwała pogoda słoneczna o zachmurzeniu niewielkiem.

Temperatura wynosi dzisiaj w Bydgoszczy i na wybrzeżu 18 stopni. Po przejściu burz i przelotnych deszczach **temperatura znowu się podniesie** — do 22 stopni. Słabe wiatry najpierw zachodnie, potem miejscowe lub cisza.

Z ruchu towarzystw.

— **Ze Stowarzyszenia Techników.** W piątek, dnia 20 bm. o godz. 20.30 we własnym lokalu przy ul. Chocimskiej 5, referat p. inż. Krynickiego na temat: „Nasza turystyka na tle kryzysu gospodarczego“.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie urządza wycieczkę na jubileusz Klubu Wioślarskiego w Gdańsku w dniu 22 bm. W tej sprawie odbędzie się zebranie na przystani BTW. w czwartek, 19 bm. o gozd. 8.30. Uprasza się o liczne przybycie kandydatów.

Tow. Uczniów Kupieckich. Dnia 22 bm. urządzamy wycieczkę do Inowrocławia—Kruszwicy samochodami ciężarowymi. Termin zgłoszeń upływa dziś w czwartek, 19 bm. Zapisy przyjmuje sekretarjat ul. Sienkiewicza 7, od godz. 19—20.

Związek Młodych Drogerzystów. Zebranie plenarne dziś w czwartek o godz. 20-ej. Interesujący referat.

Katol. Tow. Robotników Polskich par. św. Wincentego a Paulo. Zebranie miesięczne w niedzielę, 22 bm. po majowem nabożeństwie w sali pod kościołem. Zebranie zarządu w piątek o godz. 17.30.

Sokół V oddział żeński. Ćwiczenia gimnastyczne w czwartek o 7-ej w sali przy szkole Kordeckiego. W niedzielę 22 bm. wycieczka do Rynkowa. Zbiórka o godz. 10 przed Kleinertem.

Katol. Tow. Robotników przy kościele św. Trójcy. Plenarne zebranie w niedzielę po sumie w sali parafjalnej.

Tow. Pszczelarzy na Bydgoszcz i okolicę. Miesięczne zebranie 22 bm. o godz. 2 w szkole św. Jana. Ubezpieczenie zapłacić! Dostawa cukru.

Chór nauczycielski. Lekcja śpiewu w piątek, 20 bm. punktualnie o 19.30.

OPN. Sokół V. W piątek schadzka wszystkich trzech drużyn o godz. 19.30 na boisku im. Świtały w sprawie niedzielnego meczu o mistrzostwo klasy C.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. W niedzielę, 22 bm. wycieczka do Jasińca. Zbiórka o 6-ej na Placu Piastowskim. Wymarsz po nabożeństwie. Instrumenty muzyczne zabrać.

SMP. „Gwiazda“ przy kościele św. Trójcy. Dziś o godz. 18.30 zbiórka deklamatorów na konkurs deklamacyjny. Zebranie plenarne obu oddziałów po majowem nabożeństwie. Referat p Conrada.

Zw. Tow. Pom. Fryzj. O. P. N. Dziś w czwartek o godz. 19-ej trening. Zbiórka na stadjonie miejskim.

Związek Pracowników Kupieckich. W niedzieęl, 22 bm. urządza Tow. Uczniów Kupieckich wycieczkę samochodami do Inowrocławia i Kruszwicy. Członkowie Związku mile widziani. Zgłoszenia jeszcze tylko dziś w firmie Hartwig.

—::—

Zebranie Rady Okręgowej

Chrześcijańskiej Demokracji na okręg bydgoski

odbędzie się **w czwartek, dnia 19. bm.** o godzinie 19 w salce sekretarjatu przy ul. Dworcowej.

Na porządku obrad **sprawozdanie ze zjazdu Rady Naczelnej Ch. D. odbytego w Krakowie,** sprawa **akademji poselskiej Ch. D. odbyć się mającej w niedzielę, dnia 22. bm. w Bydgoszczy** i inne ważne sprawy.

O przybycie wszystkich członków Rady oraz prezesów kół prosi

Leon Formański,
prezes okręgowy.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

W czwartek, dnia 19 bm. o godz. 6,30 wiecz. odbędzie się zebranie **Chrześcijańskiego Związku Pracowników Miejskich** w lokalu p. Błocha (naprzeciw sądu okręgowego).

O jak najliczniejszy udział członków w zebraniu uprasza.

Zarząd.

ŻNIN

W niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 12-tej w południe odbędzie się miesięczne zebranie filji rzemieślników rolnych z powiatu Żnina Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego w lokalu p. Rucińskiego w Żninie. Referent przybędzie z Bydgoszczy.

O jak najliczniejszy udział członków w zebraniu uprasza **Zarząd.**

Bank Polski płacił w dniu 19 bm. za:

dolary amerykańskie	8,85—8,86
funty szterlingów	32,44
franki szwajcarskie	173,72
franki francuskie	35,—
marki niemieckie	210,—
guldeny gdańskie	174,12
liry włoskie	45,62
korony czeskie	26,22

—::—

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 18. 5. 1932 roku.

Bydło:

A. Woły:	
Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzęgane	080—084
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	068—072
Mięsiste tuczone starsze	056—062
Miernie odżywione	042—048
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	070—076
Tuczone mięsiste	060—066
Nietuczone, dobrze odżywione starsze	050—056
Miernie odżywione	040—048
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	076—080
Tuczone mięsiste	066—072
Nietuczone, dobrze odżywione	040—048
Miernie odżywione	026—034
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	080—084
Tuczone mięsiste	068—074
Nietuczone, dobrze odżywione	056—062
Miernie odżywione	044—052
Młodzież:	
Dobrze odżywione	040—048
Miernie odżywione	032—038
Cielęta:	
b) najprzedniej. cielęta tuczne	068—072
Tuczone cielęta	058—062
Dobrze odżywione	048—052
Miernie odżywione	040—046
Owce:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	056—060
Tuczne starsze skopy i maciorki	052—054
Dobrze odżywione	000—000
Świnie:	
a) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	122—126
b) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	114—118
c) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	104—112
d) mięsiste świnie ponad 80 kg.	00— 00
e) maciory i późne kastraty	100—114
Świnie bekonowe	90— 96

Jak kursują nasze aeroplany pasażerskie?

POLSKIE LINJE LOTNICZE

„LOT“

ZARZĄD: Warszawa, ul. Marszałkowska 138.

Telefon 547-60.

ROZKŁAD LOTÓW

Ważny od 1 maja do dn. 30 września 1932 r.

Samoloty kursują: w poniedz. środy piątki	Samoloty kursują: we wtorki czwartki soboty	Samoloty kursują: codziennie z wyjątkiem niedziel	KIERUNEK	Samoloty kursują: codziennie z wyjątkiem niedziel	Samoloty kursują: we wtorki czwartki soboty	Samoloty kursują: w poniedz. środy piątki
		13.30 o.	Warszawa ↑	p. 12.10		
		15.40 p.	Poznań	o. 10.00		
		15.55 o.	Poznań	p. 9.40		
		16.45 p.	Bydgoszcz	o. 8.50		
		17.00 o.	Bydgoszcz	p. 8.30		
		18.10 p.	Gdańsk ↓	o. 7.20		
		15.50 o.	Warszawa ↑	p. 9.10		
		18.00 p.	Gdańsk ↓	o. 7.00		
		15.30 o.	Warszawa ↑	p. 10.00		
		17.30 p.	Katowice ↓	o. 8.00		
		9.30 o.	Warszawa ↑	p. 15.30		
		11.20 p.	Kraków	o. 13.40		
11.40 o.			Kraków			p. 13.20
12.20 p.			Katowice			o. 12.40
12.50 o.			Katowice			p. 12.10
14.35 p.			Brno			o. 10.25
14.55 o.			Brno			p. 10.05
15.55 p.			Wiedeń ↓			o. 9.05
		9.40 o.	Warszawa ↑	p. 15.25		
		11.55 p.	Lwów	o. 13.10		
12.25 o.			Lwów		p. 12.40	
*15.00 p.			Czerniowce		o. 12.05*	
*15.30 o.			Czerniowce		p. 11.35*	
*18.30 p.			Bukareszt		o. 8.35*	
	*8.50 o.		Bukareszt			p. 14.40*
	*11.00 p.		Sofja			o. 12.30*
	*11.40 o.		Sofja			p. 11.50*
	*13.30 p.		Saloniki ↓			o. 10.00*

Objaśnienie znaków: o. — odlot. p. — przylot. * — czas wschodnio-europejski.

Podajemy poniżej letni rozkład naszej pasażerskiej sieci lotniczej, ważny do 30-go września br.

Podajemy go nie jako coś egzotycznego, tylko jako praktyczny wskaźnik dla ludzi, pragnących szybko i wygodnie, powiedzmy bez ogródek: dla ludzi pragnących bosko podróżować!

Każdy powinien sobie ten plan wyciąć i nosić przy sobie. Niech on mu na każdym kroku przypomina, że oprócz kolei piekielnie hałasującej, trzęsącej, smrodliwej, zakopconej, niebezpiecznej, brudnej, wlokącej się jak mucha w smole, dusznej, nudnej i Bóg wie co jeszcze, mamy też samoloty, płynące nad chmurami z błyskawiczną szybkością, spokojne, pewne, rozmarzające, podobne do srebrnego ptaka z bajki, z pod którego skrzydeł spoglądamy na czarowne na ziemi krajobrazy.

Petrarka powiedział: kto nie kochał, ten nie żył!

A my zapewniamy naszych czytelników: kto nie podróżował aeroplanem, ten nie ma pojęcia, co to jest rozkosz życia!

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Warszawa. (PAT). P. prezes Rady Ministrów Aleksander Prystor powrócił do Warszawy i objął dziś urzędowanie.

O jednego Piastowca mniej.

Warszawa, 18. 5. (PAT). Sekretarjat sejmowy komunikuje, że poseł **Jan Dziduch** zawiadomił p. marszałka o **wystąpieniu swem z klubu Stronnictwa Ludowego.**

Plan pobytu ministra oświaty na Pomorzu.

Toruń. (PAT). Dnia 20 maja br., o godz. 15,27 przyjeżdża do Torunia Pan Minister W. R. i O. P., Janusz Jędrzejewicz. Dnia 21 bm. uda się Pan Minister do **Grudziądza** celem zwiedzenia tamtejszych szkół, a następnie do **Pelplina** z wizytą do Jego Eminencji księdza biskupa **St. Okoniewskiego.**

Były sędzia wojskowy i adwokat defraudantem.

Warszawa, 19. 5. (Tel. wł.). Wielką sensację wywołało w Warszawie **aresztowanie adwokata Stefana Heydukowskiego,** podpułkownika korpusu sądowego w stanie spoczynku. Aresztowanie nastąpiło na skutek skarg klientów, którzy powierzyli adw. Heydukowskiemu depozyty, a których aresztowany nie zwrócił. Chodzi o łączną sumę 50.000 zł.

We więzieniu zjawiła się **delegacja oficerów korpusu sądowego,** i przeprowadziła na miejscu rozprawę honorową. Dzisiaj krążą pogłoski, jakoby adwokat Heydukowski popełnił samobójstwo.

Połączenie Lewjatanu i Ceroter.

Warszawa, 19. 5. (Tel. wł.). Centralny Związek Polskiego Przemysłu, górnictwa, handlu i finansów, popularnie zwany Lewjatan, oraz naczelna organizacja Zjednoczonego Przemysłu i Rolnictwa Zachodniej Polski („Cerofer") połączyły się w jedną organizację pod nazwą **„Centralny Związek Przemysłu Polskiego".** Skład prezydjum tworzą trzej prezesi, a mianowicie **ks. Stanisław Lubomirski, Alfred Falter i Józef Żychliński,** dyrektorem naczelnym zaś został Andrzej Wierzbicki. Nowo utworzona organizacja posiada siedzibę we Warszawie, przy ul. Chmielnej 2.

Przemytnik za kratą.

Katowice. (PAT). W wyniku pościgu na motocyklach funkcjonarjusze **Straży Granicznej** zatrzymali onegdaj w Bogucicach **auto, naładowane przemytem.** Przeprowadzona w związku z tem rewizja w garażu właściciela samochodu Maniory dała obfity materjał. Wykryto w specjalnych skrytkach kilkadziesiąt kompletów części składowych **zegarów szafkowych** oraz wiele innych towarów, pochodzących z przemytu. Maniorę, jako zawodowego przemytnika **aresztowano.**

Zyskamy dwie nowe linje lotnicze.

Warszawa. (PAT). Do Warszawy powróciła delegacja polskich linij lotniczych **„Lot",** która bawiła **w Rydze w sprawie uruchomienia nowej linji lotniczej Warszawa—Ryga.** Komunikacja na tej linji podjęta będzie z chwilą ukończenia technicznych przygotowań. W związku z tem ma być utworzona **nowa krajowa linja lotnicza na szlaku Warszawa—Wilno.**

Ratują się z sowieckiej topieli.

Wilno. (PAT). Z poszczególnych odcinków pogranicza donoszą, że w ostatnich dniach wzmogły się wypadki **licznych ucieczek włościan z Białorusi na terytorjum polskie.** W ciągu ostatniego tygodnia na poszczególnych odcinkach pogranicznych polsko-sowieckich zanotowano przedostania się na terytorjum polskie przeszło 50 osób.

Z zawodów hippicznych w Warszawie.

Warszawa, PAT. Dziś w piątym dniu krajowych zawodów hippicznych rozegrano konkurs armji polskiej o nagrodę im. Marszałka Piłsudskiego. W rozgrywce pierwsze miejsce zajął kapitan Sałęga na koniu „Nella" zero punktów karnych, czas 2 min. 11¼ sek., drugie miejsce por. Pohorecki na „Farsie" zero punktów karnych, czas 2 min. 16 sek., trzecie miejsce rtm. Szosland na „Alim" 4 pkt. karne, czas 2 min. 15¾ sek. Zawodom przyglądał się p. Prezydent Rzplitej w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego. Na konkursie obecny był również p. prezes Rady Ministrów Aleksander Prystor.

Dwądzieścia metrów w dół.

Straszna katastrofa samochodowa. 7 ofiar — 3 śmiertelne.

Berlin. (PAT) Na szosie pod Northausen **wywrócił się samochód,** staczając się z wysokości 20 metrów. **Trzech pasażerów zostało na miejscu zabitych,** 4 są ciężko ranni.

Nowa encyklika Ojca św.

Citta del Vaticano. (PAT) Z okazji święta Serca Jezusowego **Ojciec św. wydał encyklikę, w której wzywa do pokuty i modłów o odwrócenie ciężkich doświadczeń, jakie nawiedziły ludzkość.**

Encyklika piętnuje ruch ateistyczny, kierowany głównie przez komunistów i wzywa wierzące narody, aby utworzyły jednolity front przeciwko wrogom idei chrześcijańskich podstaw społecznych, działając środkami legalnymi oraz modłami i pokutą.

W obronie honoru rodziny.

(Z rozprawy sądowej.)

Przed trybunałem karnym tutejszego sądu okręgowego, pod przewodnictwem p. sędziego Wojtynowskiego, odbyła się niezwykła, ze względu na tło przestępstwa, rozprawa.

Na ławie oskarżonych zasiadł sympatyczny 20-letni młodzieniec, kaleka ze sztuczną nogą, Franciszek Żytniewski, uczeń krawiecki z Bydgoszczy.

Akt oskarżenia zarzucał Żytniewskiemu, że mając złość do swego przyszłego szwagra, Tadeusza Matuszaka, postanowił pozbawić go życia. W tym celu, zaczaił się w wieczór 5 lutego br. na ulicy generała Bema i w chwili, gdy Matuszak przechodził z siostrą oskarżonego oddał w jego stronę strzał rewolwerowy, który jednak chybił. Gdy Matuszak, ujrzawszy oskarżonego, rzucił się ku niemu, ten oddał drugi strzał, który zranił Matuszaka w rękę, następnie podczas szamotania się z sobą padł trzeci strzał, raniąc lekko Matuszaka w głowę, a czwarty osmolił Matuszakowi ubranie, nie czyniąc mu większej szkody.

Matuszak przeleżał jakiś czas w szpitalu, a oskarżony osadzony został w więzieniu śledczem, w którem dotąd przebywa.

Rozprawa wykazała, że w rodzinie Żytniewskich, złożonej z ojca, matki, 21-letniej córki, narzeczonej Matuszaka, oskarżonego i jego 14-letniego brata, panowały przykre stosunki.

Oskarżony czuł żal do Matuszaka, że ten ciesząc się osobliwemi względami matki, robił w domu, co chciał, bił i znęcał się nad młodszem rodzeństwem. Widząc, zgorszenie w rodzinie, prosił kilkakrotnie Matuszaka, aby przestał przychodzić do ich mieszkania, a gdy to nie pomogło, uciekł się do występku.

Oskarżony tłumaczył się, że bronił honoru swej rodziny, honoru matki i siostry, nie chciał zabić oskarżonego, lecz tylko nastraszyć, a gdy ten rzucił się na niego i począł go bić laską po głowie, wówczas w obronie własnej oddał strzały.

Po przeprowadzonej rozprawie, p. prokurator Blejdorn domagał się dla oskarżonego 4 lat ciężkiego więzienia.

Obrońca oskarżonego p. dr. Kuziel, w przemówieniu swem podkreślił, że oskarżony wychował się w środowisku, w którem nie znają pojedynków, bronił przeto honoru swej rodziny tak, jak to po swojemu rozumiał, działając z pobudek szlachetnych, wobec czego prosił o uwolnienie go od kary.

Sąd, opierając się na zeznaniach świadków, skazał oskarżonego na półtora roku ciężkiego więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego. Obrona wniosła apelację.

Prawo jest prawem i oskarżony za swój czyn został zasądzony, jednak podczas całej rozprawy, sympatja słuchaczy była po stronie oskarżonego.

— **Srebrne gody małżeńskie** obchodzą w dniu 21 maja br. małżonkowie Antoni i Antonja z Rzyszkowskich Kotlińscy, ulica Grodzka 5. Msza św. na intencję Jubilatów odbędzie się w kościele Farnym w sobotę o godz. 9-ej. — Jubilatom „Szczęść Boże!".

— **Nowe rozporządzenie Rady Ministrów dotyczące miasta Bydgoszczy.** W Dzienniku Ustaw nr. 41 z dnia 18 maja 1932 r. ukazało się nowe rozporządzenie o powiatach miejskich. W miastach: Bydgoszcz, Gniezno, Grudziądz, Inowrocław, Poznań i Toruń funkcje powiatowej władzy administracji ogólnej, z wyjątkami określonemi w osobnym paragrafie, sprawują **prezydenci tych miast.**

Sprawy utrzymania bezpieczeństwa i spokoju publicznego, prasowe, stowarzyszeń, paszportów, policji obyczajowej, porządku ulicznego wykonują **starostowie grodzcy.**

Z prezydentem miasta w wykonywaniu zadań administracji ogólnej współdziała **kolegjum,** powołane z członków rady miejskiej i z członków magistratu. Kolegja zbierają się i obradują na wezwanie i pod przewodnictwem prezydenta miasta. Ostatni ustęp rozporządzenia jest niezrozumiały, bo dotychczas na radzie miejskiej przewodniczył prezes rady miejskiej.

—o—

Śmierć skutkie poparzenia.

Dnia 13 bm. 65-letnia staruszka Wincentyna Kozanecka, zam. przy ul. Czarneckiego 11, uległa nieszczęśliwemu poparzeniu się podczas rozgrzewania pasty do podłogi. Poparzenie było tak silne, że staruszka po kilkadniowych męczarniach zmarła dnia 17-go bm. w szpitalu św. Florjana.

Włamania i kradzieże.

W kabarecie „Barbarina" jakiś nieznany sprawca zakradł się do garderoby i zabrał na szkodę muzyka p. Wiśniewskiego Jana saksofon i flet, wartości 1.400 zł. Podejrzany jest pewien człowiek, który przebywał w tym czasie w lokalu.

W ub. środę przed południem, jakiś nieprzychwycony złodziej włamał się do mieszkania p. Wiktora Kurdelskiego przy ul. Dworcowej nr. 14 i skradł jeden płaszcz męski i trzy ubrania, ogólnej wartości około 600 zł.

P. Kurdelski ma mieszkanie, położone na ostatniem piętrze, to też w chwili, gdy p. K. znajdował się w swej pracowni krawieckiej na dole, złodziej bez jakichkolwiek przeszkód wyłamał zamek u drzwi i wdarł się do mieszkania.

Z poniedziałku na wtorek między godziną 1 a 2 w nocy z przed restauracji na ul. Długiej, skradziono p. inż. Herbertowi Zimmermannowi, zam. przy ul. Jagiellońskiej 50, motocykl P. Z. 47463, pozostawiony chwilowo bez dozoru.

Kradzież na statku. Dnia 14. bm. jakiś nieznany sprawca zakradł się do kajuty statku „Fortuna", stojącego na przystani w Bydgoszczy i zabrał na szkodę p. Józefa Krzyżanowskiego 120 zł gotówki.

Włamanie do mieszkania. Do mieszkania p. Jana Pełczyńskiego, zamieszkałego przy ulicy Rycerskiej 16, włamał się przy pomocy podrobionego klucza jakiś nieznany sprawca i skradł 2 pary spodni, płaszcz gumowy, parę bucików, tekę skórzaną i szal jedwabny.

Włamanie do sklepu. Do sklepu wyrobów tytoniowych p. Heleny Biel, zamieszkałej przy ul. Mazowieckiej 31, włamali się zapomocą podrobionego klucza, czy wytrycha, nieznani złodzieje i skradli pewną ilość papierosów.

Włamanie do Domu Starców. Dnia 14. bm. niewyśledzeni dotąd sprawcy włamali się do Domu Starców przy ul. Grudziądzkiej, skąd zabrali większą ilość żywności.

Ujęto 3 osoby za kradzież, 1 za opilstwo i 5 za wykroczenia przeciw przepisom policyjno-obyczajowym.

Stan wody na Wiśle dnia 19 maja: Zawichost 1,42; Warszawa 1,56; Płock Toruń 1,82; Fordon 1,91; Chełmno 1,82; Grudziądz 2,07; Korzeniewo 2,33; Piekło 1,70; Tczew 1,78; Einlage 2,30; Schievenhorst 2,40.

Lumière

Nowość!

BŁONA FOTOGRAFICZNA

LUMICHROME

BARWOCZUŁA, PRZECIWODBLASKOWA, WYSOKOCZUŁA (1400 H & D)

DROBNOZIARNISTA

ZAPEWNIA OTRZYMANIE WZOROWYCH NEGATYWÓW przy KAŻDEJ POGODZIE

PAPIER **LUGDA**

W CZTERECH GRADACJACH:

MIĘKKI, NORMALNY, TWARDY, BARDZO TWARDY.

ZAPEWNIA OTRZYMANIE WZOROWYCH ODBITEK z KAŻDEGO NEGATYWU. 9596

SPRZEDAŻE

Kamienica
2 składy, centrum 40 000, połowę wpłaty. Nowakowski, Dworcowa 70. (5925

Sprzedam
tanio rowery używane, rower nowy „Omega" półwyścigowy, meble, leżanki kanapy. Skład, Dworcowa nr. 68. (9616

Leżankę
nową 32 zł sprzedam. Dolina 6, m. 4. (9628

Jadalnie
tanio sprzedam. Pomorska 35, stolarnia. (5935

Wózek
dziecięcy sprzedam. Emila Warmińskiego 5 podwórze piętro. (9649

Skład
towarów krótkich ul. Gdańskiej, przyległe 3 pokoje i kuchnia oddam korzystnie z towarem lub bez. Zgł. filja Dz. Bydg. pod „Okazja". 5920

Skład
naprzeciwko Placu Wolności nadający się na każdą branżę natychmiast do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza ul. Gdańska 25, II ptr. (5928

Rower
męski, długi, Torpedo tanio sprzedam. Fredry 12, m. 8. (9617

Kajak
sprzedam. Sienkiewicza 28 Lewandowski. (6939

KUPNA

Patefon
poszukuję, celem kupna. Zgł. Restauracja, Gdańska 46. (5933

Kupię
pas zapędowy, używany, 11 mtr. długi 28—30 cm. szeroki. Cegielnia parowa Pniewy, Wlkp. (9651

I wówczas były ciężkie czasy!

Lecz i te przezwyciężono. Ile to czasu przeminęło zanim zabliźniono zadane rany z czasów powstań o niepodległość. Jednakże kto sam się nie poddaje,— nie zginie. Na całym świecie walczy się zapalczywie przeciwko molochowi kryzysu. Lecz gdzie rozpacz i zwątpienie miejsce zajmie, rozpoczyna się początek końca. Każdy kupiec i przemysłowiec powinien zwłaszcza w obecnym czasie starać się o dobrą klientelę, a nie poddawać się zwątpieniu. Kto się o to nie ubiega, będzie zapomniany. Nie należy wydawać pieniędzy na mało znaczącą reklamę. Należy skorzystać z najoszczędniejszej i najskuteczniejszej pomocy sprzedaży — i to ogłoszenia w Dzienniku Bydgoskim. Liczba 40.000 stałych abonentów wskazuje najdobitniej o skuteczności reklamy

Maszynę
do robienia lodów ręczną kupię. Cymer „Pod Lwem" tel. 1890. (9650

POSADY WOLNE

Podróżujący
poważnej firmy dobrze zaprowadzonej branży kolonjalno-wódczanej na województwo poznańskie poszukuje pobocznego zastępstwa lub obecne stanowisko zmieni. Oferty pod „L. G." do Dz. Bydg. Inowrocław. (9637

Pomocnik
szewski, potrzebny zaraz. Aleje Mickiewicza 5. (5930

Potrzebna
zaraz służąca ew. gosposia, czysta, zaufana, z dobremi poleceniami, mogąca się wykazać świadectwami po kilka lat z miejsca, dla 2 osób. U. Petersona 8, m. 6. (5932

Sprzedawaczka
potrzebna do kiosku z kaucją zaraz. Gdańska 37, kiosk. 5934

Cholewkarz
potrzebny zaraz, samodzielny, znający dobrze swój zawód, samotny. A. Kijańczyk, Mogilno. (9439

Upraszamy
w interesie poszukujących pracy, naszych inserentów usilnie, aby wszelkie odpisy świadectw, fotografje i t. d. przesłane na ogłoszenie pod szyfrą, przesłali poszukującym pracy z powrotem, jeżeli oferta odnośna nie wchodzi w rachubę.

DZIERŻAWY

Skład
rzeźnicki z mieszkaniem, warsztatem i stajnią w ruchliwej ulicy, nadający się także na inne przedsiębiorstwo zaraz do wynajęcia. Oferty do filji pod „Rzeźnictwo". (9640

MIESZKANIA

Mieszkanie (9647
3 pokoje z kuchnią wolne Grunwaldzka 183, m. 2.

4—5 pokoje
z kuchnią do wynajęcia. Czynsz za rok zgóry. Gdańska 85, II. (5931

†

Dnia 17 maja 1932 r. zmarła po ciężkich cierpieniach żona naszego kolegi ś. p.

z Urbańskich

Marja Choryńska

osierocając męża i dwoje nieletnich dzieci.

Niech odpoczywa w pokoju!

9648) **Korpus podoficerski 16 p. ułanów Wlkp.**

Wszystkim, którzy złożyli szczere współczucia, ofiarowali piękne wieńce i oddali ostatnią przysługę w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku drogich nam zwłok

ś. p. Stanisława Szukalskiego

a w szczególności Przewielebnemu Duchowieństwu, Związkowi Towarzystw Kupieckich na obwód Nadnot., Tow. Kupców, Sekcji Zbożowców, Tow. Ogrodników, kolegom, znajomym i krewnym, składają serdeczne

Bóg zapłać!

9633) **żona i syn.**

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 21. V. 32 r. o godz. 10-tej sprzedawać się będzie przy **Nowym Rynku 1** w podwórzu, najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty:

maszynę do czyszczenia zboża, sieczkarkę, powózkę, prasę do kopjowania, bibljotekę, bufet, kredens, łóżko, maszyny do szycia, maszyny do pisania, biurka, szafy, zegary, lustra, krzesła, płaszcze gumowe męskie, kapelusze, kostjumy i płaszcze damskie, złote zegarki damskie i męskie, węże gumowe o różnych rozmiarach, węże parciane, fartuchy gumowe dla dzieci, płótna gumowane, płyty i chodniki gumowe, taśmy gumowe do uszczelniania okien, rurki gumowe do izolacyj, opony do rowerów, pierścienie uszczelniające, dwa samochody osobowe i wiele innych rzeczy.

Powyższe przedmioty można obejrzeć godzinę przed licytacją. (9634

Bydgoszcz, dnia 19 maja 1932 r.

MAGISTRAT — Oddział Egzekucyjny.

Przetarg przymusowy.

Dnia 20. bm. o godzinie 11-tej sprzedam przy ul. Ogrodowej 8 st. nr. za natychmiastową zapłatą **lustro z podstawką, 2 bieliźniarki, kanapę, zegar regulator, szafę do rzeczy i stół okrągły.** (9645

Kucharz, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 20. 5. br. o godz. 5 po poł. sprzedam w Fordonie, Rynek 7 za natychmiastową zapłatą (9644

150 rolek tapet.

Kucharz, komornik sądowy.

Kasyno Obywatelskie
Sniadeckich 32, wydaje
smaczne obiady po 80 gr.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, 21 maja br. o godz. 9 przed południ. sprzedawać będę **w Solcu Kujawskim, przy ulicy Powstańców 1,** najwięcej dającemu za gotówkę:

lustro z podstawką, bufet, kredens, maszynę do szycia, stół rozciągany.

Po poł. o godz. 4 przy **ul. Przedmieście Toruńskie 27**

konną maszynę do koszenia trawy.

Zbiórka reflektantów w Magistracie. (9636

Sawicki, egzekutor.

Nowoczesne farbowanie włosów przez zwykłe mycie

Orient - Henna - Shampoonem

10 kolorów od jasnego blond do czarnego, w tem **modne** kolory złoto blond, tycjan i mahoń. **Wszędzie do nabycia.** Kto chce mieć piękne włosy, niech nadeśle 2.— zł w znaczkach i poda kolor. 5018) Gen. Przedst. na Polskę:

Fr. Bogacz, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 14.

Do **trwałego** farbowania brwi i rzęs polecam „Maja“.

Do odbarwienia lub pojaśnienia włosów „Rose-Henna“.

9542) **Poszukuje się zaraz**

orkiestry

damskiej lub męskiej trio albo kwartet i **bufetowej** z kaucją możl. oraz dobrej

młodszej kucharki

Zgłoszenia z fotografją do **Hali Miejskiej Tczew.**

Dobrze zaprowadzony pensjonat w Sopocie

dom narożnikowy, najlepsze położenie, pół minuty od parku południowego, ogród, komfortowo umebl. 9 pokoi z 12 łóżkami pokój jadalny, wielka kąpielka kaflowa, 2 balkony, główny front od południa, z urządzeniem lub bez, nadający się również znakomicie dla lekarza lub dentysty, jako willa pojedyńcza albo też podwójna, jest natychmiast lub później na sprzedaż. Potrzeba około 15 — 20.000 Gld. Bliższe wiadomości w biurze ogłoszeń „DEVERA“ Gdańsk, sub nr. „115“. (9614

Stopień kulturalny narodu jest jego największą siłą. Zapisz się na członka wspierającego Tow. kulturalno-oświatowego T. C. L.

Ogłoszenie o licytacji.

Dnia 20 maja o godz. 13 przy ul. Toruńskiej 12, odbędzie się licytacja nast. przedmiotów: (9653 **kanapy, stoły różne, krzesła bukowe, wieszak, krajobrazy, piec żelazny, regał, bufet, gablotka.** O godz. 10 w składnicy przy ul. Konarskiego 1 od oferty: **całkowite urządzenie składowe, lustra, stoły, szafonierki, umywalka, biurko, wagi (nogi mosiężne), kanapa, stół, biurko. II Urząd Skarbowy.**

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 20. 5. 32 r. o godzinie 9 przed poł. sprzedawać będę przy ul. Pomorskiej 6 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą (9545

3 maszyny do pisania, szafę do ubrań, obraz (owoce,) stolik do szachów, toaletę, etażerkę, 2 lodówki, 2 szafy do ubrań.

Łuczka, kom. sąd. w Bydg.

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 20. 5. 32 r. o godz. 9,30 przed poł. sprzedawać będę przy Placu Kościuszki 1-2 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą (9654

lustro z podstawką, umywalkę z lustrem i płytą marmurową.

Łuczka, kom. sąd. w Bydg.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 21. 5. 32 r. o godz. 9 przed połud. sprzedam przy ul. Herm. Frankego 10 stary numer najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą. (9652

2 śrutowniki 2 walcowe.

M. Betrand, kom. sąd. w Bydg.

Przetarg publiczny.

W sprawie spornej sprzedam w publicznym przetargu najwięcej dającemu za gotówkę na rach. interesów. (9630

15 ton pszenicy

na osi w **Pabjanicach.**

Przetarg odbędzie się w **piątek, d. 20. V. o godz. 13** w mojem biurze przy **ul. Dr. Em. Warmińskiego 10.**

Zefiryn Rzymkowski
zaprzysiężony senzal handlowy przy Izbie Przemysłowo - Handl. w Bydgoszczy.

Powielacz Edison-Mimeograph

z autoslipem prawie nowy tanio na sprzedaż.

Maszyna do pisania

Remington z polską klawiaturą, używana, **tanio.**

Walter Schwarz
Gdańsk (9514
Vorst. Graben 40
Tel. 23034.

Cegłę

po najniższych cenach i korzystnych warunkach natychmiast w każdej ilości dostarczają (9641

Bracia Schlieper
hurtownia materjałów budowlanych i fabryka papy dachowej
Bydgoszcz
ul. Gdańska nr. 140.
Tel. 306. Tel. 361.

W podróży

w hotelach, czytelniach kuracyjnych, księgarniach dworcowych itp. należy żądać

Dziennik Bydgoski.

POLECENIA

Wózki
dziecięce wielki wybór poleca ściśle po cenach fabrycznych Fabryka Wózków Dziecięcych 3-go Maja 12. Reperacje! Zamiejscowym bezpłatna dostawa! 5844

Ule (9036
poleca Fr. Rybarczyk, stolarnia. Nakło, Rynek 12.

Kapelusze (5937
damskie po 3,50 poleca „Słowik“ Dworcowa 30.

Chemicznie (9610
czyści garderobę, suknie prawie 50% taniej, niż gdzieindziej „Pomorzanka“ Bydgoszcz, Zduny 23.

SPRZEDAŻE

Majątek
500 mórg blisko Poznania, położenie malownicze do zamiany na kamienicę ewtl. przy wpłacie 60 tys. na sprzedaż. Zgłosz. filja Dzien. „Wanda“. (5929

Rzeźnictwo (9020
z warsztatem i składem, w dobrem położeniu Bydgoszczy, ze stałą klientelą, istniejący od 8 lat, z powodu stosunków rodzinnych natychmiast korzystnie na sprzedaż. Żuchowski, Sienkiewicza 40.

Skład
kolonjalny dobrze prosperujący wraz z przyległem mieszkaniem przy głównej ulicy w Bydgoszczy sprzedam. Of. filja Dz. Bydg. pod „500“. (5872

Fabryka
octu dobrze prosperująca z posiadłością za 40.000 zł na sprzedaż. Łaskawe of. pod „B 1.500“ do adm. (9525

Restaurację (9486
z pełnym wyszynkiem w centrum, z powodu wyjazdu zagranicę sprzedam tanio. Gdzie? wskaże Dz.

Willę
6 pokojową sprzedam tanio. Kościuszki 60. (5906

Dom (5924
ogrodem 6000 sprzeda Nowakowski, Dworcowa 70.

Posiadłość
5 mórg 2 numery całkiem albo oddzielnie sprzedam Wózek ręczny. Brzozowa nr. 84. 9626

Dom
piętrowy w Bydgoszczy sprzedam za 15 000 lub zamienię na mniejszy, ul. Warszawska 6, skład kolonjalny. 5917

Dom
(12 ubikacji) z placem, stajnią, wygody, cały wolny, centrum, sprzedam zaraz. Pralnia „Walerja“, Gdańska 68. (5912

Sprzedam
65 mórg ziemi dobrej pod Bydgoszczą. Zabudowania masywne, dom 8 pokoi z inwentarzem. Wpłata 8.000. Warzecha, Bydgoszcz, Długa 4. (9624

Gabinet
męski sprzedam. Zbożowy Rynek 2, m. 3. Godz. 5—6. (5909

Kiosk (5908
na sprzedaż. Wiad. Gdańska 170, skład kolonjalny.

Motor
elektr. prąd stały, 6 koni, tokarnię do drzewa tanio sprzedam. Diks, Dolina 15. 9625

Pianino
dobre zagraniczne sprzedam Śląska 5, m. 2. (1560

Pianino
sprzedam tanio. Chocimska 16, m. 4. 5915

Fortepian
krótki dobry. Gdańska 79, m. 5. (9608

Sprzedam
wózek dziecięcy. Adres wskaże Dz. Bydg. (9609

Wózek (9605
dziecięcy dobry na sprzedaż. Jagiellońska 37, m. 3.

Rower
wolny bieg. Kordeckiego 11, m. 7. (9613

Kozę (9602
sprzedam. Pułaskiego 33.

KUPNA

Mały
domek, kilkomorgową ziemią, okolicy Bydgoszczy kupię. Of. filja Dzien. „Mały“. (5916

Kupię
wózek dziecięcy używany. Zgłosz. pod „Dobry“ do filji. (5905

LEKCJE

Udzielam
lekcyj gry na fortepianie prędką metodą nauczania (2 godz. tygodniowo, zł 10 miesięcznie), przygotowując do konserwatorjum, przychodzę do domu. Dworcowa 40, skład tow. krótkich. (21186

POSADY WOLNE

Gwarantowana
doskonała egzystencja. Kilka stanowisk do objęcia w każdej miejscowości Gdynia, skrzynka pocztowa 4. (9030

Kilkaset (9597
złotych zarobku przy lekkiej pracy. Posada stała i pewna. Fachowość zbyteczna. Zgłoszenia Gozakred, Lwów, Wałowa 11.

Fryzjer
damsko-męski potrzebny od 1 czerwca. Of. Włodarczak, Hel 47. (9326

Poszukuję
czeladnika szewskiego na męską szytą robotę. Gdzie wskaże Dz. Bydg. (9618

Potrzebna
służąca samodzielna w gotowaniu. Długa 17, Borowski. (9619

Bufetowy
i kelnerki potrzebne zaraz. Zgł. Kawiarnia „Europa“ Gdańska 10. (9635

Poszukuję
podręcznej. Krawcowa Józefa Nowakowa, Gdańska 30, III p. (5914

Młody
pomocnik fryzjerski z znajomością ondulacji zaraz potrzebny. Kaczor, Łabiszyn, Rynek 152. (9639

Potrzebny
pomocnik fryzjerski. Długa 49. (9627

Potrzebna (5907
uczennica do szycia. Sniadeckich 48, parter prawo.

Kwiaciarka
dzielna ekspedjentka potrzebna. Gdańska 58. (9612

Dziewczyna
do wszystkiego, może się zgłosić. Gdańska 63. (5938

Służąca
potrzebna zaraz. Poznańska 16, m. 6. 9620

Potrzebna
służąca zaraz. Piotrowska, Długa 17. (9643

POSADY POSZUKUJĄ

1000 zł
kaucji stawię za uzyskanie jakiejkolwiek posady lub stałej pracy fizycznej. Zgł. pod „W. Z. 1“ filja Dz. Bydg. (5918

Bona
z wykształceniem gimnazjalnem może w wolnych chwilach przejąć funkcję sekretarki lub wyręczycielki pani domu, przyjmie posadę. Łask. zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „L. H. 100“. (9592

Pokojówka
z rocznem świadectwem, początki gotowania, poszukuje posady zaraz. Skromne wymagania. Zgłoszenia pod „Helena“ do administracji. (9535

Książkowa
młodsza poszukuje posady, najchętniej za kasjerkę. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Młodsza“. (9604

Gosposia
młoda, kuchnia warszawska, dobre referencje, zajmie się wszelką pracą, przyjmie posadę zaraz. Pod „Gosposia“ filja Dz. Bydg. (5900

Biuralistka
biedna, znająca książkowość i żurnal amerykański, umiejąca pisać na maszynie, zna biegle język polsko-niemiecki w słowie i piśmie, prosi o posadę za skromnem wynagrodzeniem. Of. do Dz. Bydg. pod „Żurnal“. (9615

Panna
starsza, gospodarna przyjmie posadę za utrzymanie. Of. Dzien. pod „Gospodarna“. (9606

DZIERŻAWY

Wydzierżawię
skład kolonjalny z całkowitem urządzeniem, towarem i mieszkaniem z powodu stosunków rodzinnych. Zgł. do filji Dzien. pod „L. F.“ (5902

Wydzierżawię
lokal 6×7 m. z wolnem mieszkaniem, nadający się na skład wszelkiego rodzaju w wielkiej wsi kościelnej zaraz, bogata okolica. Oferty proszę do Dz. Bydg. pod „6×7“. (9646

MIESZKANIA

Poszukuję
2—3 pokojowe mieszkanie za czynszem miesięcznym. Of. pod „3 pokoje“ do filji Dz. Bydg. (5913

Mieszkanie
5 pokojowe, nadające się na biuro, centrum, zaraz wydzierżawię. Sniadeckich 3, portjer. (9603

Suterenka
do wynajęcia zaraz, roczne komorne. Wiadomość Swiętojańska 16, kolonjalka. (5903

3 pokoje
kuchnię z meblami sprzedam, tanie komorne. Adr. wskaże Dzien. (9631

Mieszkania
1—4 pokoi wolne. Matejki 4. (5926

Mieszkania (5927
2—3 pokojowe, czynsz miesięczny. Sniadeckich 13

POKOJE

Małżeństwo
bezdzietne poszukuje pokoju umeblowanego zaraz. Oferty do Dziennika pod „10.500“. (9629

Pokój (9508
umeblowany duży, frontowy z oddzielnem wejściem z utrzymaniem lub bez dla 1—2 osób do wynajęcia. Długa 15, II ptr.

Pokój
umeblowany, frontowy z balkonem wynajmę. Nakielska 39, m. 5. (7298

2—3 pokoi
z używaniem kuchni dla bezdzietnego małżeństwa wolne. Adres wskaże Dz. Bydg. (9600

1—2 pokoje
próżne lub częściowo umeblowane w centrum, z elektr. światłem, oddzielnem wejściem ewtl. z telefonem zaraz poszukuję. Oferty z podaniem ceny do filji Dzien. Bydg. pod „Pilne“. (9632

Pokój (5919
duży próżny, lub częściowo umeblowany, używanie kuchni, łazienki wynajmę, także małżeństwu. Aleje Mickiewicza 4, m. 6.

1 lub 2 (5910
pokoje umebl. w centrum natychmiast poszukiwane. Zgł. filja „Natychmiast“.

Pokój
umebl. Ugory 56. (9622

Pokoje
Pomorska 3. (5923

Umeblowany
pokój frontowy z osobnem wejściem, w eleg. domu do wynajęcia. Kujawska 2 m. 6, (Zbożowy Rynek). 9537

35.000 złotych
poszukuję na pierwsze miejsce domu w Bydgoszczy, celem spłacenia hipoteki, zgadzam się na wszelkie zabezpieczenia. Zgłoszenie do filji Dzien. Bydg. pod „Spłata hipoteki“. 9621

POŻYCZKI

6—10 000 zł
pożyczki na I miejsce poszukuje na pierwszorzędne 150 morgowe gospodarstwo w okolicy Bydgoszczy. Zgł. do Dz. Bydg. pod „M. 333“. (9607

Starszym
utrzymanie, opiekę zapewnię lub przyjmę inne propozycje za wypożyczenie 6 tys. zł na I hipotekę. Zgł. „Przedsiębiorstwo“ filja Dz. Bydg. (5911

Pożyczka.
Za wypożyczenie 1200 zł dam w procencie pokój z utrzymaniem w lesistej okolicy bliskoBydgoszczy. Zgł. pod „Letnisko 1200“ filja Dz. Bydg. (5867

LETNISKA

Przyjmę (9601
na letnisko dwie rodziny, do oddania 4 pokoje i kuchnia, położenie w lesie, przy Noteci i blisko stacji autobusowej. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Dwie“.

Letnisko
pokój z kuchnią wynajmę. Zielińska, wieś Piecki, poczta Brzoza. (9642

RÓŻNE

Trwała
ondulacja 6 mies. gwarancji tylko u J. Woźniaka, Sienkiewicza 42, róg Hetmańskiej. 5936

„Avisan“
to najlepszy środek przeciw cholerze drobiu. Żądać w aptekach i drogerjach. (7251

Koncesję
ulokuję. Pod „Inwalida“ filja. (5921

Unieważniam
moją skradzioną mi książeczkę depozyt. nr. B. 878 na 4.131,33 zł wystawioną przez Komunalną Kasę Oszczędności Powiatu Wyrzyskiego w Wyrzysku. Emma Kowalska, Wolsko Nowe. (9638

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy